



**ROSJA PO DWÓCH LATACH
PEŁNOSKALOWEJ WOJNY**
KRUCHA STABILNOŚĆ
I NARASTAJĄCA AGRESYWNOŚĆ

Pod redakcją Marka Menkiszaka

WARSZAWA
LUTY 2024

ROSJA PO DWÓCH LATACH PEŁNOSKALOWEJ WOJNY

KRUCHA STABILNOŚĆ I NARASTAJĄCA AGRESYWNOSĆ

Miłosz Bartosiewicz, Katarzyna Chawryło, Maria Domańska,
Marek Menkiszak, Witold Rodkiewicz, Filip Rudnik,
Andrzej Wilk, Iwona Wiśniewska, Piotr Żochowski

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Wojciech Konończuk

REDAKCJA

Katarzyna Kazimierska, Matylda Skibińska

WSPÓŁPRACA

Szymon Sztyk, Małgorzata Zarębska

MAPY I WYKRESY

Urszula Gumińska-Kurek, Wojciech Mańkowski

OPRACOWANIE GRAFICZNE

OSW

SKŁAD

Wojciech Mańkowski

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Gennady Teplitskiy / Shutterstock.com



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-67159-84-5

Spis treści

TEZY | 5

WSTĘP | 9

I. POLITYKA WEWNĘTRZNA – KULT WOJNY

I TRYB PRZETRWANIA | 10

1. Główne tendencje | **10**

2. Prognoza | **20**

II. SYTUACJA GOSPODARCZA ROSJI – NA WOJENNEJ ŚCIEŻCE | 22

1. Główne tendencje | **22**

2. Prognoza | **27**

III. SIŁY ZBROJNE: PERMANENTNA ROZBUDOWA | 31

1. Główne tendencje | **31**

2. Prognoza | **35**

IV. POLITYKA ZAGRANICZNA: DYPLMACJA CZASU WOJNY | 42

1. Główne tendencje | **42**

2. Prognoza | **54**

V. PODSUMOWANIE: KRUCHA STABILNOŚĆ I NARASTAJĄCA AGRESYWNOŚĆ ROSJI | 56

TEZY

- Mimo narastających problemów ekonomicznych reżim putinowski pozostaje stabilny i – o ile nie dojdzie do poważnego pogorszenia sytuacji zewnętrznej, a zwłaszcza klęsk wojennych – w najbliższych latach najpewniej zdoła on zapobiegać erupcji niezadowolenia w nomenklaturze czy społeczeństwie. Stabilność wewnętrzna jest jednak krucha. Putin, który w marcu rozpocznie piątą kadencję prezydencką, pozycjonuje się jako bezalternatywny przywódca broniący państwowości rosyjskiej w egzystencjalnej walce z wrogiem Zachodem. Kontynuowanie wojny stało się dla Kremla polityczną koniecznością: jej koniec zwróciłby uwagę społeczeństwa na problemy wewnętrzne, co mogłoby skutkować osłabieniem legitymizacji reżimu.
- Wśród przedstawicieli nomenklatury nasilają się nastroje antyzachodnie i wzrasta wiara w zwycięstwo Rosji. Prezydent postrzegany jest jako jedyny gwarant statusu i interesów jej członków. Umacnia się rola aparatu represji i służb specjalnych w systemie. Kreml zaostrza neototalitarny kurs w polityce wewnętrznej, oparty na bezprecedensowej kontroli nad obywatelami i ingerowaniu w ich życie prywatne. Wojnę przedstawia się jako naturalny stan społeczeństwa i państwa, a agresywny militarizm stanowi podstawę indoktrynacji. Kreml ucisza nastroje protestu dzięki represjom i kreowaniu warstwy beneficjentów wojny. Społeczeństwo tkwi w apatii i doskonaleniu strategii przetrwania, a przejawy niezadowolenia – mimo rosnącego zmęczenia wojną – są nieliczne i rozproszone. Propaganda nieustannie zaś podsyca nadzieje na zwycięstwo. Poziom deklarowanego poparcia dla władz i ich polityki pozostaje na razie wysoki.
- Relatywnie dobre wskaźniki ekonomiczne ukrywają pogłębiającą się słabość rosyjskiej gospodarki. Napędzane wydatkami wojennymi zwiększenie PKB z ubiegłego roku pozwoliło jedynie na jej odbudowę po spadku tego wskaźnika w 2022 r. Niemniej czynniki wzrostu stopniowo się wyczerpują. W efekcie w kolejnych latach prognozowane jest wyhamowanie tempa rozwoju gospodarczego do ok. 1% PKB rocznie – i to pomimo utrzymania wysokich nakładów na armię, co w przypadku Rosji oznacza ekonomiczną stagnację. Jednocześnie wojna oraz nałożone w związku z nią zachodnie sankcje pogłębiają problemy, z którymi Federacja Rosyjska (FR) zmagająca się już wcześniej: niedobory siły roboczej wywołane zapaścią demograficzną, zapóźnienie technologiczne czy budżetowa zależność od eksportu węglowodorów.

- Trudności te są w znacznej mierze ignorowane przez władze ze względu na nadanie priorytetu wojnie. Związane z nią nakłady państwa odpowiadają de facto ok. 40% budżetu. Świadczy to o podporządkowaniu gospodarki celom wojennym. Kontynuacja tego kursu będzie miała coraz bardziej negatywny wpływ na ekonomiczny krajobraz, drenując zasoby biznesu i zwiększając prawdopodobieństwo dotkliwego przerzucenia kosztów na społeczeństwo. Rosnące obciążenia fiskalne wraz z potencjalnym nasileniem niekorzystnych czynników zewnętrznych – nacisk sankcyjny, niskie ceny węglowodorów – mogą poważnie zachwiać gospodarką i doprowadzić do intensyfikacji napięć na linii Kreml–biznes, co miałyby również implikacje polityczne.
- Uderzając na Ukrainę w lutym 2022 r., Rosja skierowała do rozprawy z nią siły mniejsze od wojsk ukraińskich, lekceważąc zarówno je, jak i wspierający Kijów wojskowo Zachód. Niepowodzenia pierwszego roku wojny sprawiły, że Moskwa wyciągnęła wnioski i zwiększyła swoje zaangażowanie, jednocześnie zmieniając strategię. Nadal jednak stara się pokonać przeciwnika bez budowania nad nim przewagi liczebnej. Poniesione w ciągu dwóch lat walk straty, choć znaczne, nie okazały się dla armii rosyjskiej poważnym problemem. Wciąż dysponuje ona znaczącym potencjałem mobilizacyjnym i dużymi możliwościami werbunku do służby na Ukrainie. Siły Zbrojne FR w sporej mierze przezwyciężyły nękające je w 2022 r. trudności z ukończeniem i doprowadziły nie tylko do względnie sprawnego uzupełniania stanów walczących jednostek, lecz także do wzrostu ogólnej liczebności o co najmniej 300 tys. żołnierzy.
- Armia FR znajduje się w stanie permanentnej rozbudowy – formuje nowe związki operacyjne i taktyczne, produkuje też coraz więcej uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz amunicji. Mimo to bieżąca rosyjska produkcja nie jest w stanie pokryć strat i jednocześnie wyposażać nowo formowane jednostki. Podstawę do ich uzupełnienia stanowią odziedziczone po armii sowieckiej zapasy uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Ponadto Moskwa wciąż pozostaje uzależniona od elektroniki pochodzącej z Zachodu, choć wypracowała mechanizmy omijania sankcji i obecnie jej import na potrzeby wojskowe jest niewiele niższy niż przed wojną.
- Priorytetem rozbudowy Sił Zbrojnych FR jest zachodni kierunek strategiczny, gdzie w miejsce Zachodniego Okręgu Wojskowego odtwarzane są dwa okręgi – Moskiewski i Leningradzki. Oba będą jednocześnie dowództwami operacyjno-strategicznymi – odpowiednio na środkowoeuropejskim

i północnoeuropejskim kierunkach strategicznych. Planowane do 2026 r. nasycenie obu okręgów nowymi jednostkami, o ile się powiedzie, zwiększy przedwojenny potencjał uderzeniowy Sił Zbrojnych FR na wschodniej flance NATO co najmniej dwukrotnie.

- Rosję wciąż stać na armię i nie widać oznak, by przynajmniej w najbliższych kilkunastu miesiącach miała ona utracić możliwość finansowania sfery wojskowej, o czym świadczy m.in. kontynuowanie programów rozbudowy Marynarki Wojennej FR, niepowiązanych z potrzebami wojny na Ukrainie. W rok 2024 Siły Zbrojne FR weszły jako strona mająca inicjatywę na froncie, systematycznie wzmacniająca swój potencjał i wykorzystująca postępujące słabnięcie przeciwnika. W percepcji Moskwy jej głównym wrogiem na Ukrainie nie jest obecnie tamtejsza armia, lecz wspierające Kijów państwa zachodnie ze swoimi zdolnościami i determinacją do utrzymania potencjału militarnego obrońców na poziomie umożliwiającym odparcie agresora.
- Jeśli Zachód w ten czy inny sposób okaże swoją słabość – dążąc do zamrożenia konfliktu na Ukrainie bądź przestając ją wspierać wojskowo – Rosja nie będzie czekać na zakończenie rozbudowy armii i postara się pójść za ciosem, aby stworzyć bezpośrednie zagrożenie militarne także dla państw północno-wschodniej flanki NATO. Pokusa wykorzystania dostrzeganej w optyce Kremla słabości Zachodu będzie silniejsza niż świadomość dysproporcji potencjałów.
- Wraz z inwazją na Ukrainę polityka zagraniczna Moskwy została podporządkowana głównemu celowi, jakim jest przekształcenie tego państwa w kadłubowy twór o ograniczonej suwerenności, politycznie podległy Rosji i podatny na jej wpływy. Oznacza to przejście do otwartego rozprawienia się z pozimnowojennym ładem w Europie i stanowi przełom w relacjach Kremla z Zachodem. Kombinację rywalizacji i współpracy z tym ostatnim zastąpił frontalny atak przy użyciu instrumentów „wojny hybrydowej”.
- Jednocześnie Moskwa nasiliła starania o maksymalizację wsparcia ze strony państw skonfliktowanych z Zachodem i zachowanie neutralności – w tym nieprzyłączenie się do zachodnich sankcji – przez państwa Globalnego Południa. Przyniosło to zacieśnienie relacji z ChRL, Iranem i Koreą Północną. Chiny stały się dla Rosji absolutnie niezbędnym partnerem, ale ich rosnąca przewaga ekonomiczna nie oznacza naruszenia nadal istniejącej między Pekinem i Moskwą równowagi w sferze politycznej. W polityce

wobec Globalnego Południa Kreml odwołuje się do antyzachodnich resentymenów i antykolonialnych haseł oraz pozycjonuje się jako awangarda nowego ładu międzynarodowego, który położy kres zachodniej dominacji. W polityce wobec tzw. państw postsowieckich priorytetami są natomiast intensyfikacja więzi gospodarczych w celu przeciwdziałania polityce sankcji oraz minimalizacja wpływów Zachodu, nawet kosztem akceptacji formuły kondominium z innymi niezachodnimi potęgami (Chiny, Turcja, Iran).

- Kluczowy dla sytuacji w Rosji oraz jej polityki będzie **wynik wojny na Ukrainie**, o którym może zadecydować najbliższe kilkanaście miesięcy. Poważne ograniczenie wsparcia Zachodu dla Kijowa i powstrzymanie się od zwiększenia presji na Rosję może spowodować załamanie się frontu i prowadzić do sukcesu Moskwy poprzez faktyczne redukowanie suwerenności państwa ukraińskiego. Wzmocni to i skonsoliduje reżim putinowski oraz sprawi, że Rosja stanie się w nadchodzących latach bezpośrednim zagrożeniem militarnym dla krajów północno-wschodniej flanki NATO, a zarazem wspierać będzie Chiny w rzucaniu wyzwania wspólnie zachodniej na czele z USA. Z kolei mobilizacja zachodniego wsparcia dla Kijowa i wzrost presji na Moskwę doprowadzą co najmniej do stabilizacji frontu i w długotrwałym, kosztownym dla Rosji konflikcie zwiększą w kolejnych latach jej problemy gospodarcze i wewnętrzne napięcia polityczne (co nie musi jednak przełożyć się na upadek reżimu putinowskiego) oraz ograniczą jej zdolności do wpływania na procesy międzynarodowe.

WSTĘP

24 lutego 2024 r. minęła druga rocznica rozpoczęcia przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Wydarzenie to, znamionujące radykalną eskalację konfliktu Moskwy z Zachodem, stało się ważną cezurą nie tylko w rosyjskiej polityce zagranicznej. Także w polityce wewnętrznej, życiu społecznym i w obszarze gospodarki Rosja weszła bowiem na tory wojenne.

Prowadzeniu wojny agresywnej z Ukrainą (i de facto również z Zachodem) podporządkowano kluczowe decyzje. Państwo przybrało cechy neototalitarne, a reżim stał się zakładnikiem toczonych konfliktu. Elementem jego legitymizacji będą kolejne pseudowybory prezydenckie 17 marca br. Po inauguracji w maju Władimir Putin formalnie rozpocznie swoją piątą (sześćioletnią) kadencję, maskującą w istocie dyktatorski i bezterminowy charakter jego rządów.

Zasadne jest postawienie pytania o najważniejsze konsekwencje wojny dla rosyjskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz o krótkoterminowe perspektywy. Prognozowanie rozwoju sytuacji w odleglejszym horyzoncie czasowym jest bowiem – z uwagi na jej dynamiczność i mnogość czynników na nią wpływających – obarczone zbyt dużą niepewnością. Niniejszy tekst stanowi próbę podsumowania najistotniejszych tendencji w Rosji, rzutujących na jej najbliższą przyszłość.

Tekst podzielono na części, które mają charakter umowny. Omówieniu sytuacji wewnątrzpolitycznej i społecznej towarzyszy analiza kierunku zmian w gospodarce, a także w siłach zbrojnych. Kolejnym przedmiotem badania jest polityka zagraniczna FR. Zakończenie zawiera wnioski dotyczące konsekwencji przedstawionych zjawisk i procesów dla otoczenia zewnętrznego, zwłaszcza państw zachodnich.

I. POLITYKA WEWNĘTRZNA – KULT WOJNY I TRYB PRZETRWANIA

1. Główne tendencje

Nowy kontrakt społeczny?

Po dwóch latach wojny reżim putinowski wydaje się stabilny, choć bunt Jewgienija Prigożyna pokazał, że pełna kontrola Kremla nad sytuacją wewnętrzną w każdej chwili może się okazać iluzją. W warunkach dyktatury personalistycznej system ma niską zdolność do elastycznego reagowania na wyzwania polityczne bez jasnych dyrektyw władz. Kreml jak dotąd z powodzeniem ucisza nastroje antyreżimowe i protestacyjne dzięki nasilaniu represji. Kupuje także lojalność społeczeństwa za pomocą wysokich transferów socjalnych dla wybranych grup i rozdzielania przywilejów. W ten sposób **reżim celowo formuje elektorat zainteresowany kontynuowaniem wojny.**

Po pierwsze należą do niego beneficjenci pełzającej nacjonalizacji gospodarki i przejmowania aktywów od rosyjskiego prywatnego biznesu i zagranicznych spółek wycofujących się z Rosji¹. Korzystają oni też na zamówieniach publicznych związanych w większości z obsługą wojny. Nowi właściciele, świadomi, że ich prawo posiadania może zostać łatwo podważone w przyszłości, pozostają lojalni w imię nowo nabytych majątków i statusu. Po drugie są to uczestnicy wojny oraz członkowie ich rodzin, często pochodzący z borykającej się z nędzą prowincji, którzy uzyskali bezprecedensową ścieżkę awansu społecznego i finansowego. Po trzecie – pracownicy administracji, struktur siłowych i strategicznych sektorów, takich jak media państwowe czy przemysł zbrojeniowy, których zarobki w wyniku wojny znacząco wzrosły. Zdolność państwa rosyjskiego do dalszego rekompensowania strat biznesu i utrzymania poziomu transferów dla społeczeństwa przy jednoczesnym zwiększaniu nakładów na wojnę w dużej mierze zależy od szczelności zachodniego reżimu sankcyjnego i tempa dalszej redukcji powiązań ekonomicznych Zachodu z FR, a także od współpracy krajów trzecich we wdrażaniu sankcji.

¹ Szerzej zob. I. Wiśniewska, „Milczenie owiec”. *Rosyjski wielki biznes w czasie wojny*, „Komentarze OSW”, nr 503, 28.03.2023, osw.waw.pl.

Pokora nomenklatury

W elicie rządzącej nie widać oznak rozłamu mimo dominującego w tych kręgach niezadowolenia z trwającej wojny i skonfliktowania Rosji z Zachodem. Frustracja ta doprowadziła nie tyle do prób sprzeciwu wobec Kremla, ile do wzrostu nastrojów antyzachodnich. Ma to związek m.in. z brakiem ustanowionych przez Zachód procedur uwolnienia się spod sankcji, np. za znaczącą pomoc dla Ukrainy i publiczne odcięcie się od reżimu putinowskiego. Nomenklatura wysokiego szczebla najpewniej nie widzi alternatywy dla Putina, a ewentualny bunt uważa za zbyt ryzykowny i nieopłacalny. Lojalność pozwala bowiem na czerpanie zysków z korupcji i wojny, podczas gdy nielojalnym grożą dotkliwe represje, z pozbawieniem życia łącznie (jak w przypadku Prigożyna).

Ponadto rośnie wiara elit w ostateczne zwycięstwo Rosji nad Ukrainą i przezwycięzenie skutków zachodnich sankcji, a także nasila się przeświadczenie, że czas gra na korzyść FR (taką wizję wojny forsuje aparat propagandowy). Nastroje te są podsycane przez niepowodzenie ukraińskiej kontrofensywy, nasilające się konflikty na Zachodzie wokół dalszego wsparcia dla Kijowa oraz istniejące możliwości obchodzenia restrykcji handlowych. Wszystko to sprawia, że w oczach establishmentu Putin wciąż pozostaje (jedynym) gwarantem utrzymania zadowalającego status quo, ograniczania strat majątkowych, a nawet osiągania zysków dzięki lukratywnym kontraktom państwowym na dostawy dla armii.

Dalsza ekspansja siłowników

Pełnoskalowa agresja na Ukrainę przyczyniła się do **dalszego umacniania roli rosyjskich służb specjalnych w systemie państwa.** Gwarantują one nienaruszalność obecnego układu politycznego i zapewniają rosnącą kontrolę nad społeczeństwem. Sektor siłowy (Służba Wywiadu Zagranicznego – SWZ; Federalna Służba Bezpieczeństwa – FSB; Federalna Służba Ochrony – FSO; Gwardia Narodowa – GN; wywiad wojskowy) wspiera agresywną politykę Kremla, a działalność jego poszczególnych służb koordynuje Rada Bezpieczeństwa.

Od lutego 2022 r. blok siłowy przeszedł przyspieszoną mobilizację i przystąpił do prowadzenia działań w realiach konfliktu militarnego. Wojna zmodyfikowała priorytety stawiane przez ośrodek władzy politycznej. Aktualnie najważniejszym z nich jest kontynuowanie prób destabilizacji sytuacji wewnętrznej Ukrainy i osłabienia koalicji państw wspierających Kijów.

Nową sferę aktywności sektora siłowego stanowi kontrola terytoriów okupowanych na południu i wschodzie Ukrainy. FSB, MSW i GN uczestniczą w polityce rusyfikacji tamtejszych mieszkańców (m.in. przez przymusowe wręczanie rosyjskich paszportów), represjonują osoby wyrażające niechęć do okupanta, prowadzą deportacje ludności ukraińskiej w głąb Rosji.

Od początku pełnoskalowej agresji rosyjskie służby specjalne, przede wszystkim FSB, dwukrotnie ujawniły słabość i niekompetencję. Po pierwsze błędnie oceniono zdolności bojowe armii ukraińskiej i wolę oporu społecznego. Fiaskiem zakończyła się wieloletnia, kosztowna budowa prorosyjskiego zaplecza na Ukrainie, którego aktywność po rozpoczęciu agresji została sparaliżowana przez wywiad wojskowy i Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy. Nowym wyzwaniem dla sektora siłowego FR jest zapobieganie aktom ukraińskiej dywersji w głębi terytorium Rosji, gdzie nie jest on w stanie skutecznie im przeciwdziałać. Kolejnym niepowodzeniem FSB był bunt Prigożyna w czerwcu 2023 r.² Unaocznił on, że kontrwywiad wojskowy FSB z niezrozumiałych względów nie poczynił żadnych kroków, aby zapobiec marszowi wagnerowców na Moskwę.

Niepowodzenia FSB nie doprowadziły jednak do istotnych zmian kadrowych, zapewne w obawie przed możliwością wywołania kryzysu mogącego zdestabilizować służbę. Pozwala to jej dyrektorowi pozostawać w wąskim kręgu władzy, a FSB nadal cieszy się dużą autonomią działania. Bunt Prigożyna umiejętnie wykorzystał do umocnienia swojej pozycji dowódca GN Wiktor Zołotow. Przekonał on Putina, że formacja ta jest jedyną siłą zdolną do obrony Moskwy w sytuacji kryzysowej. W efekcie GN otrzymała możliwość sformowania jednostek wyposażonych w ciężki sprzęt wojskowy, w tym czołgi i uzbrojenie artyleryjskie.

Rozwiązanie Grupy Wagnera, jak również powtarzające się ataki ukraińskich grup dywersyjnych w strefie przyfrontowej uruchomiły mechanizm pozwalający na prowadzenie polityki mającej zaangażować jak najwięcej ludzi do zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami ustawowymi FSB i MSW otrzymały prawo nadzoru nad specjalnymi, uzbrojonymi formacjami, których organizacją mają się zajmować gubernatorzy. Wywiad wojskowy, FSB i GN dostały zielone światło w kwestii tworzenia najemniczych formacji „ochotniczych”, wykonujących zadania specjalne w strefie przyfrontowej i na terytoriach okupowanych.

² Zob. *Cisza po burzy. Rosja po buncie Prigożyna*, OSW, Warszawa 2023, osw.waw.pl.

Neototalitaryzm

Po dwóch latach wojny **umocnił się w Rosji reżim neototalitarny**, oparty na bezprecedensowej ingerencji w życie prywatne obywateli i represjach. Dąży on do zaprowadzenia totalnej kontroli nad społeczeństwem, z wykorzystaniem masowej **cenzury, indoktrynacji, instrumentów cyfrowej inwigilacji i zachęt do donoszenia** na współobywateli. Wraz z represjami mają one służyć zastraszaniu oraz likwidacji wszelkiej niezależnej działalności i przejawów nieprawomyślności. Z początkiem pełnoskalowej inwazji wdrożono bezprecedensową we współczesnej Rosji **militaryzację wychowania** dzieci i młodzieży już od najwcześniejszego etapu edukacji, co ma na celu kształtowanie młodych pokoleń w duchu gloryfikacji toczącej się wojny, kultu śmierci na froncie oraz nienawiści do Ukrainy i Zachodu, a także zaprogramowanie do bezwzględnego posłuszeństwa wobec władzy i poświęcenia dla niej.

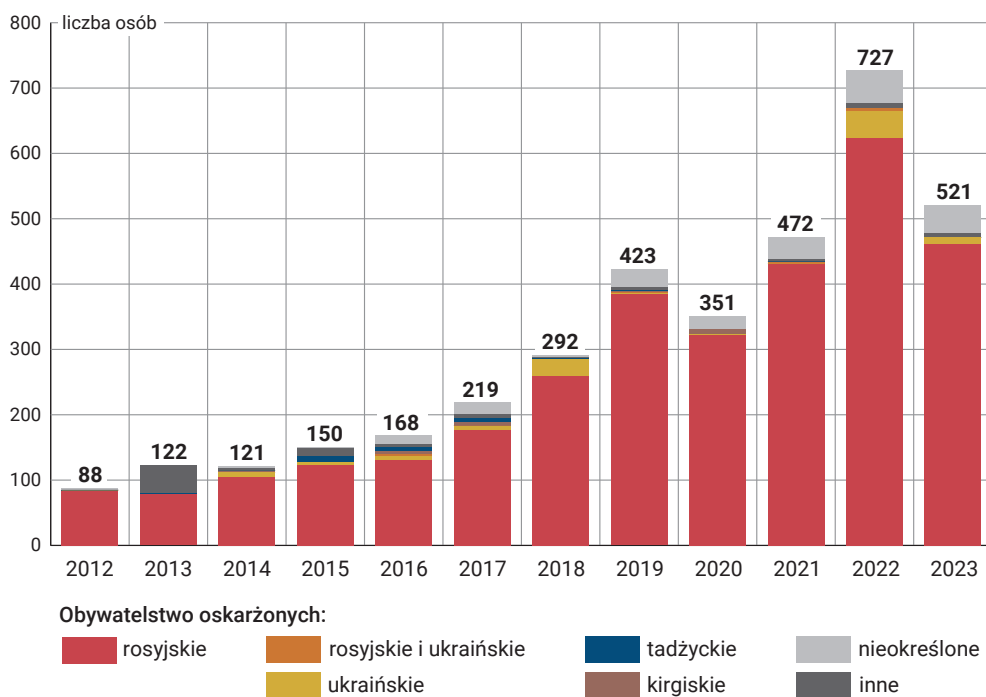
Reżim bezwzględnie represjonuje oponentów politycznych. 16 lutego 2024 r., po trzech latach pobytu w więzieniu, zmarł Aleksiej Nawalny, najbardziej rozpoznawalny i najpopularniejszy lider opozycji. Polityk, którego Putin uważał za osobistego wroga, był nękany i de facto torturowany w kolonii karnej, a także izolowany od świata zewnętrznego. Władze podejmowały te działania z premedytacją, licząc się z możliwością śmierci opozycjonisty. Również inni oponenti reżimu odbywają karę w ciężkich warunkach – wśród nich znajduje się znany aktywista Władimir Kara-Murza, skazany na 25 lat pozbawienia wolności za zdradę państwa. W 2023 r. lawinowo wzrosła liczba spraw karnych za to przestępstwo, które zagrożone jest karą dożywocia (ogółem wszczęto 63 sprawy wobec 22 w roku 2022). Kontynuowane są też próby zastraszania niezależnych adwokatów, m.in. aresztowano prawników reprezentujących Nawalnego. Celem rządzących jest doprowadzenie do całkowitej społecznej izolacji oponentów reżimu, w tym poprzez faktyczne pozbawienie prawa do obrony.

Na uwagę zasługują również bezprecedensowe prześladowania środowisk LGBT+ w imię – jak określają to przedstawiciele władz – „tradycyjnych wartości” i walki z zachodnią zgnilizną moralną i „satanizmem”. W 2023 r. wyjęto spod prawa osoby transpłciowe: państwo zakazało tranzycji płci, przestało też uznawać dokonane już tranzycje z mocą wsteczną, co oznacza m.in. anulowanie małżeństw zawartych przez takie osoby. W listopadzie Sąd Najwyższy zdelegalizował tzw. międzynarodowy ruch LGBT jako zjawisko ekstremistyczne.

Zdławienie społeczeństwa obywatelskiego

W rezultacie **wszelka znacząca publiczna działalność polityczna i społeczeństwa obywatelskiego odbywa się za granicą**. Aktywność emigracji politycznej ukierunkowana na Rosję sprowadza się głównie do walki z propagandą wojenną i prób wpływania na postawy wybranych grup społecznych (oponenci reżimu, przeciwnicy wojny, grupy ponoszące największe koszty inwazji), wsparcia dla represjonowanych, dokumentowania prześladowań, pomocy w ewakuowaniu kolejnych osób zagrożonych represjami, a także wysiłków na rzecz kontynuowania apolitycznych, oddolnych projektów obywatelskich. Równolegle jednak rozwija się w Rosji aktywność społeczna autoryzowana przez państwo i zgodna z jego ideologią (np. różnego rodzaju inicjatywy pomocowe skierowane do walczących na froncie i weteranów, propagowanie treści militarystycznych przez artystów, tropienie „wrogów wewnętrznych”).

Wykres 1. Postępowania karne z powodów politycznych w Rosji (2012–2023)



Źródło: ОВД-Инфо, ovd.info.

Spowolniona centralizacja

W polityce regionalnej **Kreml nie dysponuje aktualnie dostatecznymi środkami do przeprowadzenia supercentralizacji** (radikalnego zacieśnienia

kontroli na poziomie regionalnym i lokalnym, będącego zwieńczeniem procesów zainicjowanych w latach poprzedzających inwazję), a zarazem chce uniknąć konfliktów i napięć na niższych szczeblach władzy. Zamiast tego **centrum federalne sukcesywnie, mniejszymi krokami wzmacnia kontrolę nad regionami**³. Moskwa dyskontuje zmiany, do jakich doszło w latach bezpośrednio poprzedzających inwazję na Ukrainę. Władze regionalne i lokalne zostały wówczas ostatecznie wkomponowane w hierarchiczny pion ściśle podporządkowany Kremlowi.

Na poziomie lokalnym utrzymał się wprawdzie większy pluralizm polityczny, niemniej Moskwa aktywnie dąży do jego usunięcia. Przejawami tego są m.in. konsekwentna likwidacja wyborów bezpośrednich do organów wykonawczych (przede wszystkim merów centrów administracyjnych regionów i innych dużych miast) oraz uruchomienie w listopadzie 2023 r. „szkoły merów” analogicznej do „szkoły gubernatorów” (koordynowanego przez administrację prezydenta FR programu kadrowego obliczonego na unifikację kadr regionalnych).

Wojna nie wpłynęła na finansową samodzielność regionów oraz szczebla lokalnego i pozostaje ona ograniczona. Nałożyła jednak na podmioty federalne nowe ciężary, związane m.in. z odbudową nielegalnie anektowanych przez Rosję terytoriów ukraińskich. Zarazem – w obliczu trudności ekonomicznych wynikających z inwazji i na przekór centralizacyjnej logice – Moskwa została poniekąd zmuszona do selektywnego zwiększenia autonomii finansowej niższych szczebli. Przejawem tego są plany opracowania mechanizmu na rzecz poprawy samodzielności fiskalnej samorządów lokalnych.

Nielegalna prezydentura

Testem dla systemu w warunkach wojny będą pseudowybory prezydenckie (15–17 marca 2024 r.), w których Putin po raz pierwszy startuje nielegalnie, gdyż reformę konstytucyjną z 2020 r., umożliwiającą mu kolejne dwie sześcioletnie kadencje, przeprowadzono z pogwałceniem obowiązującej wówczas ustawy zasadniczej⁴. Biurokracja jest obecnie skupiona na przygotowaniu wydarzenia, a horyzont planowania Kremla najpewniej nie sięga poza 2024 r. Celem plebiscytu wyborczego będzie zademonstrowanie, że poparcie społeczne dla Putina wzrosło w porównaniu z 2018 r. (według niektórych nieoficjalnych doniesień

³ M. Bartosiewicz, *Taktyczna pauza. Polityka regionalna Kremla w cieniu wojny*, „Komentarze OSW”, nr 543, 6.10.2023, osw.waw.pl.

⁴ Szerzej zob. M. Domańska, *„Wieczny Putin” i reforma rosyjskiej konstytucji*, „Komentarze OSW”, nr 322, 13.03.2020, osw.waw.pl.

zaplanowano, że ma on otrzymać ponad 80% głosów – wobec 77,5% w poprzedniej elekcji – przy frekwencji wynoszącej co najmniej 70%). Falszowanie wyników może się odbyć z wykorzystaniem, na większą niż wcześniej skalę, całkowicie nieprzejrzystego systemu głosowania internetowego (do jego zastosowania przygotowana jest ponad jedna trzecia regionów). Mimo że wybory są postrzegane przez reżim jako moment potencjalnie ryzykowny dla stabilności systemu, to brakuje przesłanek, by prognozować jakiegokolwiek istotne problemy dla władz w tym okresie.

Bezalternatywny Putin

Legitymizacja Putina w oczach społeczeństwa budowana jest przede wszystkim poprzez kreowanie jego wizerunku jako zbawcy narodu w egzystencjalnej, „obronnej” wojnie z Zachodem, toczonej o przetrwanie państwa i tożsamości rosyjskiej. Od czasu buntu Prigożyna Putin pozycjonuje się też jako „dobry gospodarz”, chętnie szukający kontaktu z elektoratem, co ma przełamać jego niekorzystny obraz ukształtowany w związku z obsesyjną izolacją od otoczenia w czasie pandemii COVID-19. Jak dotąd zabiegi te przynoszą efekt: według sondażu niezależnego Centrum Lewady z listopada 2023 r. 78% Rosjan chciałoby widzieć Putina na stanowisku prezydenta także po 2024 r. W 2022 r. odsetek ten oscylował między 68 a 72%. Dwie trzecie obywateli uważa też, że nadchodzące wybory będą uczciwe – w tym przypadku również odnotowano wzrost. Wprawdzie w warunkach wojny i dyktatury badania socjologiczne nie są w pełni rzetelnym źródłem informacji, niemniej i tak ukazują pewne tendencje w nastrojach społecznych.

Triumfalizm propagandy

Po chwilowej deharmonizacji przekazu (związanej z puczem Prigożyna) rosyjska propaganda skonsolidowała narrację, przekonując w optymistycznym duchu, że zwycięstwo w wojnie jest bliskie i nieuchronne, wojska ukraińskie słabną, a Zachód ogranicza pomoc dla Kijowa. Przemilcza się natomiast ogromne koszty społeczne i ekonomiczne prowadzenia przez Rosję wojny. Reżimowy przekaz ułatwiły niepowodzenie ukraińskiej kontrofensywy w drugiej połowie 2023 r. oraz przerzucenie uwagi zmęczonych wojną odbiorców na konflikt na Bliskim Wschodzie, który rosyjska propaganda wykorzystała, by uderzać w Zachód i przekonywać o konstruktywnej czy wręcz mesjanistycznej roli Kremla na arenie międzynarodowej. Z jednej strony taka narracja kierowana jest do odbiorców w Rosji, gdzie ma skonsolidować nastroje społeczne przed wyborami prezydenckimi, z drugiej zaś – jest

instrumentem psychologicznego oddziaływania na Zachód. Ma ona przekonać tamtejsze elity i społeczeństwa, że Ukraina znajduje się na przegranej pozycji, zatem nie warto przedłużać wojny i należy rozpocząć rozmowy pokojowe na warunkach Moskwy.

Zmęczenie wojną i wiara w zwycięstwo

W nastrojach społecznych można dostrzec dwie ważne tendencje – po pierwsze narastające zmęczenie wojną, a po drugie oczekiwanie rychłego zwycięstwa na rosyjskich warunkach. W badaniach socjologicznych odnotowuje się wzrost akceptacji Rosjan dla przystąpienia do rozmów pokojowych. Według sondaży Russian Field oraz Centrum Lewady z końca 2023 r. odpowiednio 48% i 57% respondentów popiera negocjacje pokojowe, zaś 39% i 36% opowiada się za kontynuacją walk. Jednocześnie zdecydowana większość sprzeciwia się oddawaniu Ukrainie terytoriów okupowanych i wycofaniu rosyjskich wojsk z zajmowanych pozycji. Nastroje te wynikają przede wszystkim z przekonania, że Rosja wygrywa wojnę i to Kijów jest zmuszony zabiegać o pokój oraz że zostanie on zawarty na warunkach Moskwy (takie myślenie kształtowane jest przez triumfalistyczną narrację mediów państwowych).

Militaryzm

Spółeczeństwo rosyjskie akceptuje inwazję na Ukrainę i skutecznie przystosowuje się do wynikającej z wojny pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju. Deklarowane poparcie dla władz i ich działań utrzymuje się na wysokim poziomie – mierzone regularnie w sondażach poparcie dla Putina w ciągu całego 2023 r. nie spadało poniżej 80%, natomiast zaangażowanie armii FR na Ukrainie popierało ponad 70% badanych (Centrum Lewady). Większość społeczeństwa pozostaje bierna i zatowizowana i nie jest gotowa zabiegać o swoje prawa, nawet gdy są one naruszane w sposób rażący. Na widoczny wzrost niezadowolenia nie przekłada się jak dotąd również przeliczanie kosztów inwazji na obywateli, którego przejawami są m.in. ograniczanie ogólnych wydatków na cele socjalne przy jednoczesnym zwiększaniu nakładów wojennych oraz coraz wyższe koszty utrzymania. Poparcie dla walk na Ukrainie wynika głównie z narzuconego przez propagandę przekonania, że Rosja toczy egzystencjalną wojnę obronną, w którą została wciągnięta przez Zachód. Ukazywanie tego konfliktu jako „odwiecznego” zderzenia cywilizacji zwalnia przy tym Kreml z konieczności przedstawienia obywatelom jego ostatecznych celów. Wojnę prezentuje się przy tym w propagandzie jako stan naturalny społeczeństwa i państwa.

Normalizacja wojny i przemocy

Niezadowolenie w społeczeństwie narasta powoli i ma charakter rozproszony. Jego przejawami w ciągu ostatnich miesięcy były m.in. wystąpienia publiczne żon i matek żołnierzy, domagających się poprawy warunków służby i rotacji na froncie, czy regionalne akcje mieszkańców wynikające z braku ciepłej wody i ogrzewania bądź złego stanu służby zdrowia. Co ważne wystąpienia tych nie kierowano przeciwko władzom czy wojnie, lecz były one jedynie sposobem na przyciągnięcie uwagi Kremla w celu rozwiązania problemu. Dopóki takie wystąpienia są nieliczne i rozproszone, dopóty rządzący skutecznie sobie z nimi radzą bez znaczących szkód wizerunkowych. Z powodu obaw przed wzrostem niezadowolenia władze przed „wyborami” prezydenckimi profilaktycznie unikają podejmowania decyzji, które mogłyby wywołać negatywną reakcję społeczną. Nie decydują się zwłaszcza na zarządzenie kolejnej fali mobilizacji. Prowadzą jednak nieprzerwanie pobór do armii (o niskim natężeniu), szczególnie w oddalonych od centrum regionach i na prowincji, gdzie perspektywa wysokich wynagrodzeń i odszkodowań za zranienie lub śmierć podczas służby wojskowej, wielokrotnie przekraczających średnie dochody mieszkańców FR, stanowi silną motywację do pójścia na front, tym bardziej że władze zaczęły te świadczenia skrupulatnie wypłacać (w przeciwieństwie do pierwszych miesięcy wojny).

Obserwowanym już teraz pokłosem masowego udziału Rosjan w działaniach zbrojnych jest **normalizacja przemocy i wzrost przestępczości**. Alarmują o tym rosyjskie organizacje pozarządowe, zwłaszcza te zajmujące się przemocą domową. Prokuratura Generalna zaprzestała zaś w 2022 r. publikacji danych o przestępczości, uznawszy je za wrażliwe. Według informacji MSW w 2023 r. w Rosji odnotowano wzrost liczby ciężkich i szczególnie ciężkich przestępstw – było ich 589 tys., co jest najwyższą wartością od 2011 r.

Wynagrodzenie i świadczenia socjalne dla żołnierzy rosyjskich walczących na Ukrainie



jednorazowa wypłata

ok. 200 tys. rubli (ok. 2100 dolarów) + dodatek regionalny za podpisanie kontraktu

wynagrodzenie (zależne od specjalizacji, stopnia i stażu)

od ok. 200 tys. rubli + dodatek regionalny
średnie wynagrodzenie krajowe: ok. 73 tys. rubli
średnie wynagrodzenie w Inguszetii (najbiedniejszym regionie): 35 tys. rubli

dodatki za każdy dzień udziału w aktywnej ofensywie oraz za każdy kilometr natarcia po kilka tys. rubli

premija za zdobycie lub zniszczenie sprzętu wojskowego wroga
od 50 tys. do kilkuset tys. rubli

świadczenia socjalne:

- bezpłatne przejazdy transportem publicznym,
- bezpłatne leczenie i rehabilitacja oraz lekarstwa,
- preferencyjny dostęp do studiów wyższych dla żołnierza i jego dzieci,
- status weterana,
- bezpłatne turnusy wypoczynkowe dla dzieci,
- liczne preferencje kredytowe, etc.

odszkodowanie za poniesione rany

maksymalnie 3 mln rubli jednorazowo + dodatek regionalny oraz **renta**

odszkodowanie w przypadku śmierci

z ubezpieczenia **7,5 mln + 5 mln rubli** ustanowione przez prezydenta FR w 2022 r. + dodatek regionalny

Źródło: opracowanie własne K. Chawryło na podstawie materiałów publikowanych w mediach rosyjskich.

Kryzys demograficzny

Wojna wzmocniła niekorzystne, obserwowane jeszcze przed inwazją, tendencje demograficzne w Rosji. Według ocen Rosstatu liczba ludności FR zmniejsza się systematycznie od 2018 r. i to o setki tysięcy osób rocznie. Rosja mierzy się z naturalnym ubytkiem populacji, a napływ migrantów nie jest w stanie go rekompensować. Wyjątkowo trudny okazał się naznaczony pandemią rok 2021, w którym ubytek ten przekroczył milion osób. Populacja kraju spada przede wszystkim na skutek niżu demograficznego oraz czynników związanych z wojną (zwłaszcza wysokie, choć nieujawniane przez władze straty ludzkie w postaci zabitych i rannych, odkładanie decyzji o prokreacji przez młode rodziny w obliczu niepewnej sytuacji międzynarodowej, pogarszanie się jakości i dostępności służby zdrowia). Na procesy demograficzne negatywnie rzutuje również towarzysząca wojnie masowa emigracja, która objęła zwłaszcza ludzi młodych (od kilkuset tysięcy do miliona osób). Zgodnie z danymi z października 2023 r. populacja Rosji (wraz z okupowanymi terytoriami Ukrainy) wynosiła 146,3 mln osób (niezależni demografowie uważają te dane za zawyżone), zaś oficjalne prognozy przewidują, że do 2045 r. zmniejszy się ona do 138,8 mln.

Według ostrożnych zachodnich szacunków po stronie rosyjskiej poległo dotychczas co najmniej 100 tys. żołnierzy (niektóre szacunki mówią nawet o ponad 300 tys. zabitych i rannych ogółem), co zwiastuje dramatyczne pogorszenie się sytuacji demograficznej w kolejnych dekadach. Już teraz punktowo w niektórych gałęziach gospodarki odczuwany jest niedobór siły roboczej, co negatywnie rzutuje na sytuację na rynku pracy, również w priorytetowym podczas wojny sektorze zbrojeniowym. Rzetelną ocenę i prognozowanie utrudnia nie tylko brak danych o stratach na froncie, lecz także wiarygodnych informacji wyjściowych na temat podstawowych wskaźników demograficznych, skali migracji czy konsekwencjach pandemii COVID-19. Problem stanowi też włączanie do oficjalnych rosyjskich statystyk niemożliwych do zweryfikowania danych odnośnie do populacji terytoriów okupowanych.

2. Prognoza

Po „wyborach” prezydenckich władze mogą podjąć szereg niepopularnych decyzji, m.in. o kolejnej fali mobilizacji wojskowej, dalszym wzroście obciążeń fiskalnych, cięciach wydatków budżetowych na cele inne niż obronność i bezpieczeństwo (przy utrzymaniu transferów socjalnych dla wybranych grup twardego elektoratu putinowskiego). Najpewniej jednak działania te będą podejmowane ostrożnie i rozciągnięte w czasie, aby minimalizować napięcia społeczne. Radykalniejszych posunięć należy oczekiwać dopiero w razie znacznego pogorszenia się sytuacji budżetowej.

Pseudowybory prezydenckie mogą przynieść również **przyspieszenie procesów centralizacyjnych**. Oznaczałoby ono przede wszystkim ogólnokrajową reformę systemu samorządu terytorialnego poprzez likwidację jego niższego szczebla, co zwiększyłoby kontrolę centrum nad poziomem lokalnym. Zacieśniający się konsekwentnie nadzór Kremla nad niższymi szczeblami władzy publicznej, słaba integracja horyzontalna regionów i samorządów, rozbicie struktur społeczeństwa obywatelskiego oraz nasilone represje w zasadzie **uniemożliwiają wykształcenie się skoordynowanego, oddolnego ruchu sprzeciwu wobec władz federalnych**.

Skala przemocy i przestępczości w rosyjskim społeczeństwie będzie narastać w związku z powrotami straumatyzowanych żołnierzy z frontu oraz ogólną moralną degradacją obywateli na skutek obcowania zarówno z wojną, jak i agresywną propagandą. W dalszej perspektywie spodziewane jest **pogłębienie problemów demograficznych**, co długofalowo rzutować będzie negatywnie

na sytuację na rynku pracy oraz zdolności do dalszego prowadzenia konfliktu zbrojnego na tak dużą skalę jak obecnie.

Wojna pozostanie dla władz wygodnym pretekstem do nasilania indoktrynacji i cenzury oraz rozszerzania represji na kolejne grupy społeczne, a także do przejmowania przez część nomenklatury kolejnych lukratywnych aktywów w ramach przestawiania gospodarki na tory wojenne. **Kontynuowanie agresji stało się dla Kremla polityczną koniecznością**; jej koniec zwróciłby uwagę obywateli na problemy wewnętrzne, co mogłoby skutkować niebezpiecznym osłabieniem legitymizacji reżimu. **Przedstawianie toczącej się wojny jako „odwiecznego” konfliktu z Zachodem pozwoli, w razie potrzeby, na odsuwanie perspektywy ostatecznego zwycięstwa na bliżej nieokreśloną przyszłość**, niezależnie od ewentualnych postępów na froncie. Tym samym Kreml będzie mógł nadal wykorzystywać inwazję do uzasadniania coraz ostrzejszego kursu wewnątrzpolitycznego i pogłębiających się problemów społeczno-ekonomicznych. Mimo że przeciąganie się aktualnej fazy konfliktu obarczone jest ryzykiem z uwagi na rosnące nakłady na armię, skutki sankcji i skalę strat na froncie, **nie należy w przewidywalnej perspektywie oczekiwać groźnych dla reżimu napięć** ani w elicie rządzącej, ani wśród lojalnego elektoratu. Możliwe jest jednak występowanie w pewnych grupach społecznych **punktowych przejawów niezadowolenia, których kumulacja mogłaby być dla Kremla niebezpieczna** – tj. jednoczesne pojawienie się w różnych miejscach kraju incydentów i wystąpień, np. protestów żon, matek i rodzin żołnierzy, sprzeciwu kobiet wobec planowanego ograniczania dostępu do aborcji czy napięć na tle etnicznym lub z powodu wzrostu cen bądź ograniczenia dostępności podstawowych towarów i usług.

O ile nie dojdzie do negatywnego dla Rosji przesilenia w wojnie z Ukrainą i Zachodem, istotne osłabienie reżimu w najbliższych latach wydaje się mało prawdopodobne, choć możliwości prognozowania ogranicza hermetyczność systemu władzy. Jeszcze mniej realna w tej perspektywie czasowej jest zmiana reżimu w Rosji i ewentualna liberalizacja. Doprowadzić do niej mogłaby jedynie całkowita utrata przez Moskwę kontroli nad okupowanymi terytoriami Ukrainy, odebrana przez elity i społeczeństwo jako jednoznaczny dowód niekompetencji Putina. W każdym innym scenariuszu (częściowe wycofanie się z tych terenów, zawieszenie broni, negocjacje pokojowe, trwałe pozostawienie Ukrainy w strefie pozablokowej) reżim będzie w stanie przekonać społeczeństwo, że wygrywa egzystencjalną wojnę z Zachodem. Spowoduje to konsolidację putinizmu i osłabi szanse na to, że po Putinie dojdzie do władzy przywództwo umiarkowane, zainteresowane deeskalacją.

II. SYTUACJA GOSPODARCZA ROSJI – NA WOJENNEJ ŚCIEŻCE

1. Główne tendencje

Dualizm gospodarczy

Wbrew dobrym wskaźnikom makroekonomicznym **sytuacja w rosyjskiej gospodarce pozostaje daleka od stabilnej**. Państwowa propaganda stara się przekonać własne społeczeństwo i Zachód o dużej odporności Rosji na szoki, których doznała w ostatnich dwóch latach. Władze ilustrują to oficjalnymi danymi, pokazującymi spadek PKB w 2022 r. o niewiele ponad 1% (według zaktualizowanych przez Rosstat w grudniu 2023 r. danych oceniano go wcześniej na przeszło 2%) i wyjście z recesji w 2023 r. (ok. 3,5% wzrostu), co pozwoliło na powrót gospodarki do stanu sprzed inwazji. Wpływ na dobre wskaźniki makroekonomiczne mają jednak przede wszystkim branże pracujące na potrzeby wojny, finansowane z budżetu państwa. Ich kosztowna produkcja pozwala na wzrost parametrów, lecz w niewielkim stopniu przyczynia się do trwałego rozwoju gospodarki. Zwiększając wydatki na wojnę, państwo de facto odbiera bowiem pieniądze biznesowi i obywatelom po to, aby następnie stracić je na Ukrainie. Od początku inwazji to środki publiczne stały się najważniejszym czynnikiem stymulującym aktywność gospodarczą w FR. Łączną wartość wsparcia budżetowego udzielonego gospodarce w latach 2022–2023 oszacowano na prawie 10% PKB. Przeważającą część tych środków przeznaczano jednak na finansowanie działań wojennych. W efekcie **obecne wskaźniki makroekonomiczne jedynie w ograniczonym stopniu informują o rzeczywistym stanie gospodarki czy poziomie życia obywateli**.

Wojna coraz większym obciążeniem dla gospodarki

Analizując sytuację ekonomiczną w poszczególnych branżach i regionach FR, można zaobserwować, że inwazja na Ukrainę i będące jej konsekwencją bezprecedensowe sankcje nałożone przez Zachód doprowadziły do poważnego osłabienia gospodarki, m.in. inicjując głębokie i kosztowne przemiany w sposobie prowadzenia biznesu w Rosji i w relacjach ze światem. Lista stojących przed rządem wyzwań rośnie. Najważniejszym z nich jest duża i wciąż nasilająca się zależność aktywności gospodarczej od pieniędzy publicznych pompowanych przez Kreml. **Bez tych środków utrzymanie m.in. popytu wewnętrznego, a tym samym wzrostu PKB, będzie niemożliwe**.

Poważnym zagrożeniem dla sytuacji ekonomicznej Rosji są też **niedobory siły roboczej i słabość kapitału ludzkiego** – już teraz biznes skarży się, że problemy na rynku pracy to główny hamulec wzrostu produkcji (latem 2023 r. liczba wakatów sięgnęła 1,2 mln miejsc i była dwukrotnie wyższa niż przed pięcioma laty). Ponadto koncentracja zasobów w sektorze zbrojeniowym odbywa się kosztem sektora cywilnego, któremu coraz trudniej jest zaspokajać popyt konsumpcyjny. W efekcie rośnie **inflacja**, dodatkowo napędzana przez słabość rubla i drożący import. Rząd w walce ze wzrostem cen zaostrza politykę kredytową, skokowo zwiększając stopy procentowe, co ogranicza dostęp biznesu do kapitału. Sytuację komplikuje odcięcie Rosji od zachodnich funduszy, które sprawia, że to środki krajowe stały się głównym źródłem finansowania inwestycji⁵.

Sankcje znaczącym uderzeniem w rosyjski budżet

Wprowadzone przez Zachód restrykcje odbiły się zwłaszcza na **sektorze energetycznym**, będącym najważniejszym źródłem dochodów do budżetu, co utrudnia jego zbilansowanie. W 2023 r. sektor wydobywczy, który przed inwazją stanowił koło zamachowe rosyjskiej gospodarki, odnotował **spadek produkcji** (o 1,2%). Konieczność dostosowania go do funkcjonowania w warunkach restrykcji poskutkowała przede wszystkim obniżeniem wydobycia ropy i zatrzymaniem wcześniejszego trendu wzrostowego (jeśli porównać średni poziom z 2023 r. ze wskaźnikami sprzed inwazji na Ukrainę, to redukcja ta wyniosła ok. 500–700 tys. baryłek na dobę). Produkcję gazu ziemnego zaś – na skutek szantażu Kremla wobec Unii Europejskiej – ograniczono o wiele bardziej, o ok. 120 mld m³ względem roku 2021, tj. o ponad 15%. Dodatkowo konieczność zmiany kierunków eksportu surowców energetycznych spowodowała uzależnienie Rosji od wąskiej grupy odbiorców, którzy mogą wykorzystywać swoją pozycję i dyktować Kremlowi warunki współpracy.

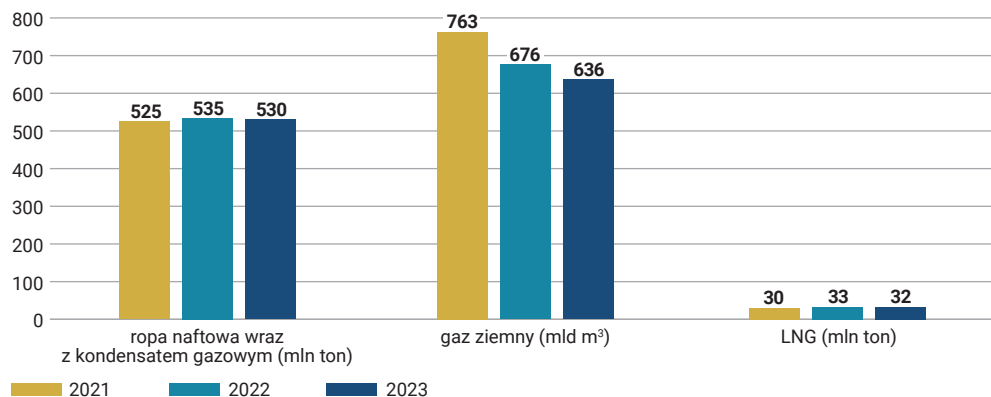
W efekcie dochody FR z eksportu ropy i gazu w ciągu całego 2023 r. zmniejszyły się o ponad 2,7 bln rubli r/r (tj. 24%; 31 mld dolarów), choć zarazem pozostały na podobnym poziomie co dwa lata wcześniej⁶. Warto przy tym odnotować, że w ubiegłym roku rosyjska waluta straciła na wartości ok. 30% względem dolara, co komplikuje porównywanie danych w ujęciu rocznym. Niemniej **redukcja wpływów z sektora nasiliła problemy bilansu płatniczego Rosji**.

⁵ Szerzej zob. I. Wiśniewska, *Wojna priorytetem: rosnące problemy budżetu Rosji*, OSW, 25.10.2023, osw.waw.pl.

⁶ Szerzej zob. F. Rudnik, *Półroczny sukces: adaptacja rosyjskiego sektora naftowego do sankcji*, „Komentarze OSW”, nr 528, 9.08.2023, osw.waw.pl.

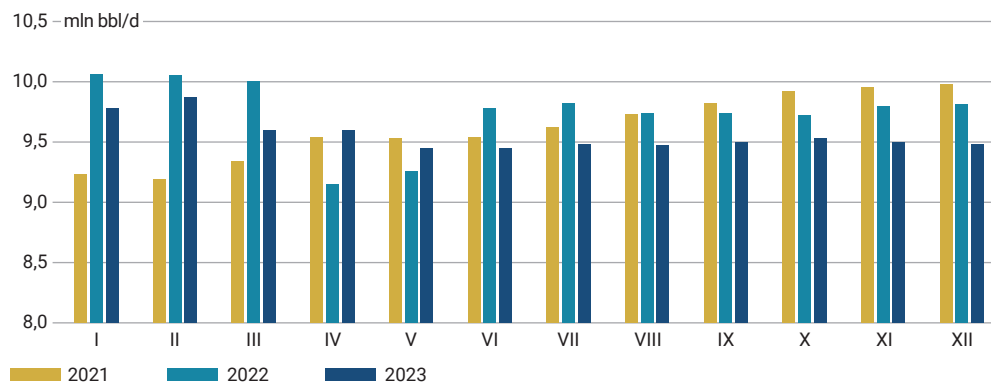
Spadek dochodów eksportowych przy wzroście wartości importu i dużym odpływie kapitału z FR przyczynił się do przyspieszenia osłabiania rubla, a także silnych wahań jego wartości w związku ze zmianą struktury walutowej zagranicznych operacji finansowych. Odejście od „toksycznych” w Rosji zachodnich środków płatniczych oznaczało bowiem konieczność wzmożenia wykorzystania walut niewymienialnych, rubla czy juana.

Wykres 2. Roczne wydobycie ropy naftowej, gazu ziemnego i LNG w Rosji w latach 2021–2023



Źródło: Ministerstwo Energetyki FR.

Wykres 3. Miesięczne wydobycie ropy naftowej (bez kondensatu) w Rosji w latach 2021–2023



Źródło: Międzynarodowa Agencja Energii.

Inwazja na Ukrainę gospodarczym priorytetem Kremla

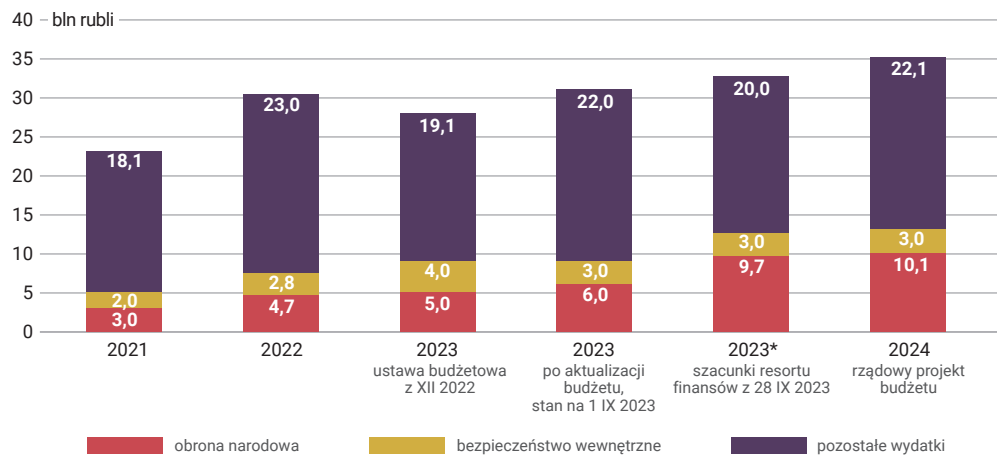
Wydatki na wojnę z Ukrainą pochłaniają coraz większą część środków publicznych i stały się motorem wzrostu nakładów budżetowych, przy czym w zasadzie niemożliwe jest określenie ich wysokości. Należy podkreślić, że wydatki na armię nie stanowią zwartej pozycji w budżecie FR. Większość z nich skupiona jest w części „Obrona narodowa”, a nominalna ich wartość w 2023 r. była o 80% wyższa niż w roku 2021 (brak danych za 2022 r.) i wyniosła co najmniej 6,4 bln rubli, tj. ok. 70 mld dolarów. Finanse na armię ukryte są jednak także w innych rozdziałach. Z pozycji „Gospodarka narodowa” finansowane jest m.in. wsparcie dla przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego, prace badawczo-rozwojowe oraz budowa i modernizacja infrastruktury, w tym komunalno-drogowej i obronnej w regionach okupowanych oraz w przygranicznych obwodach FR. Ponadto rosyjskie służby, m.in. Federalna Służba Bezpieczeństwa czy Gwardia Narodowa, odpowiadające za utrzymanie kontroli nad okupowanymi ukraińskimi terytoriami, finansowane są z rozdziału „Bezpieczeństwo wewnętrzne”. **W efekcie nakłady powiązane z prowadzeniem wojny z Ukrainą szacowane na podstawie dostępnych informacji stanowią ok. 40% rosyjskiego budżetu. Rzeczywiste koszty są jednak znacznie wyższe** – od rozpoczęcia inwazji rząd nie informuje o szczegółach realizacji budżetu.

Do finansowania działań na okupowanych terytoriach zmuszane są również rosyjskie regiony i koncerny państwowe⁷. **Obsługa wojny akumuluje w ten sposób krajowe zasoby finansowe, produkcyjne i ludzkie, co przyczynia się do osłabienia sektora cywilnego**, który ma coraz większe problemy z utrzymaniem poziomu wytwarzania. **Od maja 2023 r. produkcja przemysłowa w FR nie rośnie**. Mimo podnoszenia obciążeń fiskalnych, dewaluacji rubla i coraz wyższej inflacji rząd nie jest w stanie sfinansować rosnących wydatków budżetowych z bieżących dochodów, co rodzi wyzwania dla stabilności ekonomicznej państwa. Koszty wojny w coraz większym stopniu są przez Kreml przerzucane na społeczeństwo i biznes. Rosnącemu opodatkowaniu sprzeciwia się zwłaszcza kontrolowana przez osoby z najbliższego otoczenia prezydenta Putina branża naftowo-gazowa. We wrześniu 2023 r. sektor de facto wymusił na rządzie wycofanie się z nowych podatków – konflikt ten doprowadził latem ubiegłego roku do kryzysu paliwowego w Rosji i lokalnych niedoborów paliwa⁸.

⁷ Szerzej zob. M. Domańska, I. Wiśniewska, P. Żochowski, *W imadle „ruskiego miru”. Okupowane regiony Ukrainy rok po aneksji*, „Komentarze OSW”, nr 544, 11.10.2023, osw.waw.pl.

⁸ Szerzej zob. F. Rudnik, *Gaszenie pożaru benzyną: kryzys na rynku paliwowym w Rosji*, „Komentarze OSW”, nr 548, 18.10.2023, osw.waw.pl.

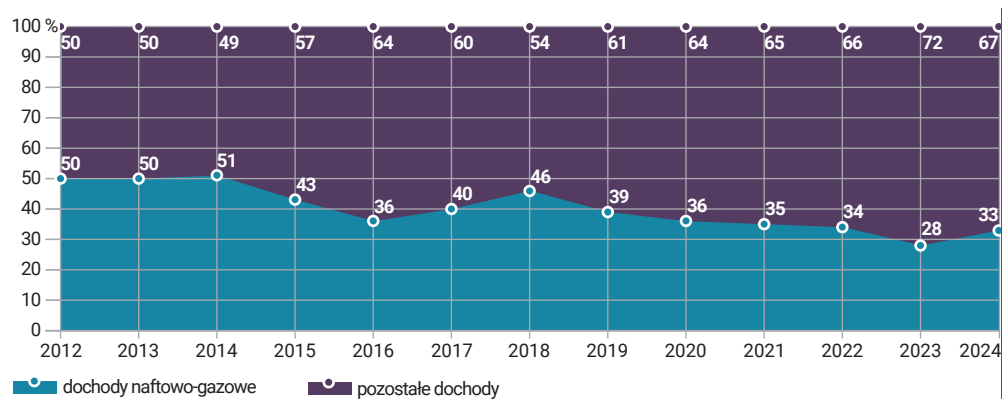
Wykres 4. Wydatki budżetowe Rosji w latach 2021–2024



* Informacje, do których dotarł Reuters.

Źródło: Ministerstwo Finansów FR.

Wykres 5. Udział dochodów naftowo-gazowych w budżecie Rosji w latach 2012–2024



Źródło: Ministerstwo Finansów FR.

Regres technologiczny

Odwrócenie się inwestorów od Rosji i odcięcie jej od zachodnich technologii pogłębia gospodarcze zapóźnienie tego kraju. Proces ten obserwujemy już od pierwszych dni inwazji na Ukrainę. Przez ostatnie 30 lat źródłem dóbr wysoko-technologicznych w Rosji były państwa zachodnie. To biznes z Europy czy USA gotowy był dzielić się swoimi technologiami i inwestować w FR. Bez współpracy z Zachodem niemożliwe byłyby np. rozwój rynku LNG czy zagospodarowanie

trudno dostępnych złóż naftowo-gazowych. **Zastąpienie dotychczasowych kontrahentów to poważne wyzwanie dla rosyjskich koncernów, co stawia pod znakiem zapytania chociażby perspektywę zwiększenia wydobycia surowców⁹.**

Sankcje stanowią również cios dla mocno zaawansowanego w Rosji procesu cyfryzacji gospodarki. Dotyczy to zwłaszcza usług finansowych oraz dalszego rozwoju, a nawet utrzymania mobilnej sieci internetowej (nie tylko technologii 5G, lecz nawet LTE). Ponadto restrykcje i bojkoty korporacyjne spowodowały, że produkcja wielu marek samochodów czy sprzętu AGD stała się w FR praktycznie niemożliwa. Państwa, które nie przyłączyły się do sankcji, np. Chiny, Indie czy Turcja, albo nie dysponują technologiami mogącymi zastąpić zachodnie rozwiązania, albo nie są gotowe się nimi dzielić – traktują bowiem Rosję jako potencjalnego konkurenta na rynku. W efekcie Moskwa musi się zadowolić importem gotowej produkcji, w większości przypadków mniej zaawansowanej technologicznie. **Obecnie rosyjski biznes mający dostęp do pieniędzy publicznych inwestuje przede wszystkim w projekty infrastrukturalne pozwalające na utrzymanie eksportu i przekierowanie go na Wschód** (zwłaszcza surowców energetycznych, metali czy drewna) oraz adaptację do nowych warunków biznesowych. Nie chce natomiast ryzykować i inicjować przedsięwzięć, które mogą się zwrócić dopiero w długiej perspektywie.

2. Prognoza

W najbliższym czasie należy się spodziewać, że sankcje i koszty wojny prowadzić będą do dalszej degradacji rosyjskiej gospodarki, a stabilizowanie sytuacji będzie poważnym wyzwaniem dla Kremla. Trudno oszacować, przez jak długo posiadane środki wystarczą mu na kontynuowanie inwazji. Zgromadzone rezerwy rządowe już w 2022 r. mocno naruszono, ale trzeba pamiętać, że w ciągu niemal dwóch dekad prosperity do gospodarki FR napłynął duży kapitał. Możliwości państwa w zakresie przerzucania kosztów wojny na biznes i społeczeństwo są zatem nadal znaczne.

Biorąc pod uwagę, że Putin jest zdeterminowany i gotowy na długą wojnę, rząd zmuszony jest oszczędnie gospodarować zasobami, zwłaszcza że koszty inwazji będą się zwiększać, o czym świadczy budżet na 2024 r. (finansowanie rozdziału

⁹ Szerzej zob. F. Rudnik, *Niespełnione ambicje: rosyjski sektor LNG w rzeczywistości sankcyjnej*, „Komentarze OSW”, nr 516, 5.06.2023, osw.waw.pl.

„Obrona narodowa” ma pochłonąć co najmniej 6% PKB). Jeśli ogłoszona zostanie nowa fala mobilizacji, wydatki na ten cel jeszcze bardziej wzrosną. Dlatego można się spodziewać, że **po „wyborach” prezydenckich w marcu 2024 r. Kreml będzie próbował zmodyfikować swoją politykę gospodarczą. Priorytetem dla niego pozostanie finansowanie wojny z Ukrainą, lecz prawdopodobnie będzie zmuszony ograniczyć pozostałe nakłady.** Świadczą o tym rządowe plany wycofania się w 2024 r. z programu dofinansowania kredytów hipotecznych, który był w ostatnich latach kołem zamachowym budownictwa, a także znaczne podwyżki taryf komunalno-mieszkaniowych i opłat za dostawę gazu dla gospodarstw domowych. Będzie to najpewniej prowadziło do pogorszenia się wskaźników makroekonomicznych, co już zapowiadał Centralny Bank FR.

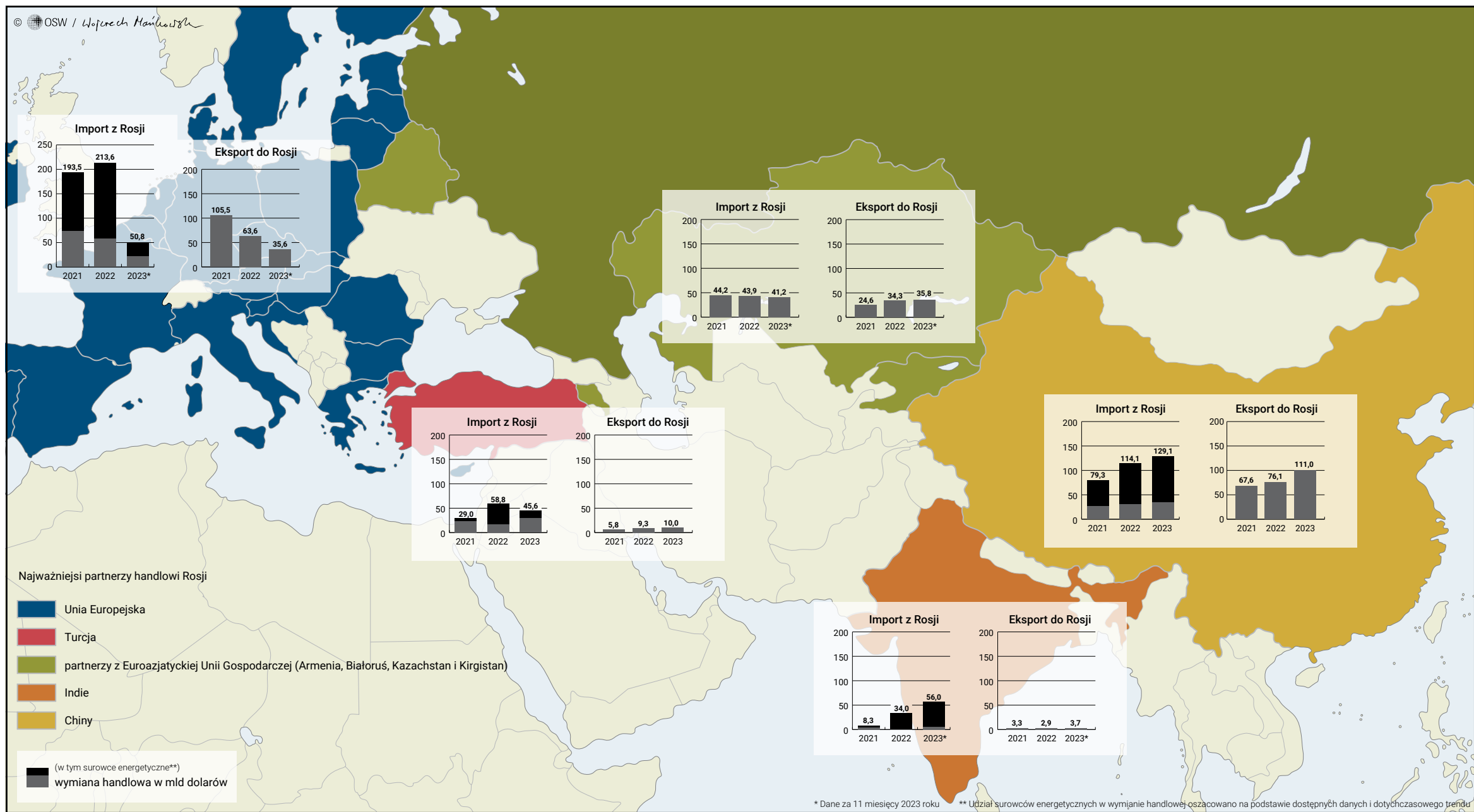
Dalsze drenowanie finansowe gospodarki przez rząd, zwłaszcza sektora naftowo-gazowego, może uderzyć w stabilność ekonomiczną FR. Wyniki finansowe koncernów energetycznych są coraz słabsze i może okazać się, że niebawem to one będą potrzebowały wsparcia państwa. Skuteczność sankcji (przede wszystkim technologicznych, które wstrzymują inwestycje) rośnie zaś wraz z upływem czasu. W efekcie przyszłość sektora energetycznego staje się mocno niepewna.

Zwrot na Wschód i zależność od Chin i Indii mogą przełożyć się na dalszą redukcję dochodów eksportowych i problemy z utrzymaniem produkcji, zwłaszcza jeśli państwa zachodnie, zgodnie z zapowiedziami, będą się starały zwiększyć efektywność nałożonych sankcji (np. poprzez walkę z „flotą cieni” czy nieprzestrzeganiem mechanizmu limitu cenowego). Szczególne znaczenie dla sytuacji gospodarczej FR miałyby także dyskutowane obecnie w UE dalsze rozszerzanie restrykcji wobec sektora energetycznego, w tym rezygnacja z importu rosyjskiej ropy południową nitką ropociągu Drużba czy gazu ziemnego przez kraje Europy Środkowej oraz LNG przez państwa Europy Zachodniej. Doprowadziłoby to do dalszej redukcji dochodów budżetowych Rosji. Przekierowanie eksportu gazu – zarówno rurociągowego, jak i w formie skroplonej – będzie bowiem albo fizycznie niemożliwe, albo spowoduje wzrost kosztów dostaw do nowych odbiorców.

O ile – biorąc pod uwagę dotychczasową cierpliwość rosyjskiego społeczeństwa i rozbudowany aparat represyjny – trudno spodziewać się masowych wystąpień na tle ekonomicznym przeciwko władzy, o tyle niejasna pozostaje postawa rosyjskiego biznesu. Jak dotąd przedsiębiorcy koncentrowali się na minimalizowaniu strat wynikających z sankcji i efektywnie adaptowali się do nowych

warunków. Tym samym byli ogromnym wsparciem dla władz w stabilizowaniu sytuacji w kraju. **Rosnące obciążenia fiskalne i bariery prowadzenia biznesu coraz bardziej ograniczają jednak zyski przedsiębiorców, co zachęca ich do ukrywania kapitału przed Kreml i dalszego wyprowadzania go z Rosji.** Utrzymywanie się reżimu sankcyjnego – zmniejszającego wpływy do budżetu oraz zyski przedsiębiorstw – powoduje, że to działania władz, np. podnoszenie obciążeń fiskalnych, w coraz większym stopniu destabilizują gospodarkę (przykładem jest kryzys paliwowy z 2023 r.). Można się zatem spodziewać, że w najbliższym czasie, kiedy Kreml ustanawiać będzie kolejne bariery prowadzenia biznesu w poszukiwaniu nowych źródeł dochodów budżetowych, **rosnąć będą napięcia na linii Kreml-biznes, co może mieć także implikacje polityczne** – szczególnie jeśli konflikty dotyczyć będą istotnych gałęzi przemysłu.

Mapa 1. Najważniejsi partnerzy handlowi Federacji Rosyjskiej



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych publikowanych przez krajowe urzędy statystyczne, Eurostat oraz według informacji z materiałów prasowych.

III. SIŁY ZBROJNE: PERMANENTNA ROZBUDOWA

1. Główne tendencje

Wojna neokolonialna

W momencie uderzenia na Ukrainę armia rosyjska nie dysponowała typową dla regularnego konfliktu zbrojnego przewagą liczebną nad obrońcami. Nie starała się też zbudować jej na poziomie taktycznym i przystąpiła do działań tak, jakby stanowiły one przedłużenie ćwiczeń poligonowych. **Całkowicie zlekceważyła zarówno przeciwnika, jak i wspierający go od początku Zachód.** Przez pierwsze tygodnie wojny Rosjanie zdawali się nie przyjmować do wiadomości, że dzięki amerykańskiemu rozpoznaniu Ukraińcy wiedzą o ruchach ich jednostek więcej niż wojsko rosyjskie o obrońcach. Latem 2022 r. siły ukraińskie dysponowały – w wyniku przeprowadzonej w szybkim tempie mobilizacji – łącznie milionem wojskowych (w tym 700 tys. w Siłach Zbrojnych Ukrainy), podczas gdy atakujących je żołnierzy rosyjskich było 150 tys.

Wystawienie do walki zbyt skromnego potencjału skutkowało najpierw odwrotem spod Kijowa, a następnie porażką w bezpośrednim starciu zbrojnym pod Charkowem – w obu przypadkach armia rosyjska poniosła pokaźne straty w wyposażeniu. We wrześniu 2022 r. Rosjanie uciekali przed nacierającą armią ukraińską jako strona bita na froncie. Świadomi własnego nieprzygotowania do zmierzenia się z liczniejszym i zdeterminowanym przeciwnikiem jeszcze w listopadzie 2023 r. wycofali się z Chersonia. W tym czasie w Rosji prowadzono już jednak tzw. częściową mobilizację, w ramach której powołano pod broń 300 tys. rezerwistów i rozpoczęto szeroko zakrojoną rekrutację do służby kontraktowej. Nadal – mimo głosów części elit nawołujących do powszechnej mobilizacji i rozstrzygnięcia wojny na modłę sowiecką, które ucichły po tzw. buncie Prigożyna – nie doszło jednak do zmiany pierwotnie przyjętego założenia. Od lutego 2022 r. Rosja udaje bowiem, że nie toczy wojny z sąsiadem, lecz prowadzi na jego – a w mniemaniu Kremla na własnym (od momentu formalnej aneksji czterech ukraińskich obwodów) – obszarze specjalną operację wojskową.

Sytuacja militarna wymogła na Moskwie przyspieszenie – możliwej do zaobserwowania od połowy poprzedniej dekady – rozbudowy potencjału militarnego i zwiększenie zaangażowania, co zmieniło wcześniej niekorzystne dla Sił Zbrojnych FR proporcje na froncie. U progu trzeciego roku wojny przewaga liczebną na teatrze działań pozostaje jednak po stronie obrońców. W grudniu 2023 r. Putin poinformował, że w specjalnej operacji wojskowej

uczestniczy 617 tys. rosyjskich wojskowych. Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) na początku stycznia 2024 r. na okupowanych terytoriach było ich 462 tys. (dodatkowo 35 tys. żołnierzy Rosgwardii). Z kolei zdaniem amerykańskiego wywiadu bezpośredni udział w walkach bierze 200 tys. Rosjan (a Ukraińców ma być na froncie 300 tys.). Armia rosyjska niezmiennie stara się bowiem zbudować przewagę nad obrońcami nie liczbą żołnierzy, lecz siłą ognia.

Wciąż dużo mięsa armatniego

W listopadzie 2023 r. brytyjski wywiad szacował **straty rosyjskie na 150-190 tys. zabitych i rannych w stopniu uniemożliwiającym powrót do służby, a w grudniu liczbę tych pierwszych ocenił na 70 tys.** (taką samą liczbę zabitych Ukraińców amerykański wywiad przedstawił w sierpniu 2023 r.). Na konto Sił Zbrojnych FR można jednak zapisać najwyższe dwie trzecie łącznie szacowanych strat. Proporcjonalnie największą grupę zabitych i rannych stanowili więźniowie (według źródeł brytyjskich 20 tys. z 70 tys. zabitych Rosjan), którym zaproponowano umorzenie kary w zamian za służbę w szeregach najemników, głównie z Grupy Wagnera.

W pierwszych miesiącach wojny – na fali niepowodzeń – doszło do co najmniej kilkuset przypadków zerwania kontraktu i odejścia ze służby oraz odmowy udziału w walce, przy czym kilka razy był to akt zbiorowy. Do unormowania sytuacji przyczyniło się z jednej strony przejście do działań pozycyjnych i skierowanie do najniebezpieczniejszych zadań pododdziałów rekrutowanych z więźniów, z drugiej zaś – wprowadzenie systemu zachęt finansowych i stosunkowo wysokiego jak na warunki rosyjskie żołdu (przeciętnie 2 tys. dolarów miesięcznie, co wielokrotnie przekracza zarobki na tamtejszej prowincji). Ogłoszenie tzw. częściowej mobilizacji wywołało falę wyjazdów z państwa – mogło je wtedy opuścić co najmniej 400 tys. osób, jednak nie przeszkodziło to w jej przeprowadzeniu w założonym terminie. Dzięki wspomnianemu systemowi wynagrodzeń Rosjanie nie mają problemów z naborem do służby w nowo tworzonych jednostkach i uzupełnianiem stanów w już istniejących, w tym walczących na Ukrainie.

Choć można podważać oficjalny rosyjski przekaz, zgodnie z którym w 2023 r. służbę kontraktową w Siłach Zbrojnych FR podjęło blisko pół miliona osób, a w grudniu tego roku ich etatowa liczebność zwiększyła się do 1,32 mln (z nieco ponad 1 mln na początku 2022 r.), to duże możliwości werbunkowe Rosji potwierdza strona ukraińska. Według danych HUR ze stycznia br. **ukompletowanie rosyjskich jednostek na froncie utrzymuje się na nadzwyczaj wysokim poziomie 92-95% stanu etatowego.** W krytycznych dla agresora

momentach miał on spadać do 89–90%, co oznacza, że Siły Zbrojne FR przez cały dotychczasowy okres operacji nie zostały w poważniejszym stopniu dotknięte niedoborem kadr. Problemem pozostaje natomiast **niejednorodność tzw. materiału ludzkiego** – obok żołnierzy stosunkowo dobrze wyszkolonych i zmotywowanych (choćby czynnikiem finansowym) trafiają się osoby bez gruntownego przeszkolenia i z różnego typu przypadłościami (głównie alkoholicy i narkomani).

Posowieckie zapasy podstawą rozbudowy

Dotychczasowe działania zbrojne na Ukrainie **nadwyreżyły potencjał militarny, z którym Rosja przystępowała do wojny w lutym 2022 r.** Mimo poniesionych strat i wprowadzonych przez Zachód sankcji **w ciągu niespełna dwóch lat realna liczebność Sił Zbrojnych FR wzrosła o co najmniej 300 tys. żołnierzy.** Sformowano cztery dowództwa nowych związków operacyjnych (dwóch armii i dwóch korpusów), pięć nowych dywizji oraz cztery brygady ogólnowojskowe i trzy brygady artylerii. Stało się to dzięki rezerwom kadrowym i wspomnianym wyżej możliwościom werbunkowym oraz odziedziczonym po armii sowieckiej zapasom wyposażenia.

Produkcja podstawowych kategorii uzbrojenia (czołgów, bojowych wozów opancerzonych, artylerii oraz samolotów i śmigłowców bojowych) oraz amunicji artyleryjskiej (do 2 mln sztuk rocznie) **wzrosła w ciągu dwóch lat wojny co najmniej dwukrotnie**, a rakiet balistycznych i pocisków manewrujących – ponad trzykrotnie (w ocenie HUR do 115–130 miesięcznie). Rosjanie rozwinęli na szeroką skalę wytwórstwo amunicji krążącej (początkowo opierali się na dronach kamikadze kupowanych w Iranie), a także udoskonaliли systemy walki radioelektronicznej (WRE), w której pozostają światowym liderem.

Poza unieszkodliwieniem ukraińskich systemów łączności (jesienią 2022 r. obrońcom udało się ją utrzymać wyłącznie dzięki terminalom Starlink) rosyjskie systemy WRE zakłóciły sygnały GPS amunicji naprowadzanej do wyrzutni HIMARS, co ograniczyło jej początkową skuteczność, oraz łączność dronów z satelitami. Większość ukraińskich dronów unieszkodliwianych nad terytorium kontrolowanym przez Rosjan pada ofiarą systemów WRE, a tylko część zostaje klasycznie zestrzelona. Najeźdźcom udało się również opracować i wdrożyć rodzaj kopuły radioelektronicznej nad własnymi pozycjami, która broni ich przed dronami FPV. W ocenie Ukraińców nawet 90% przekazywanych im amerykańskich i europejskich systemów nie jest w stanie sprostać wyzwaniom wojny radioelektronicznej.

W trakcie dotychczasowych działań Rosjanie wyprowadzili z magazynów i skierowali na front setki egzemplarzy uzbrojenia uchodzącego za „zabytkowe”, co dawało asumpt do twierdzeń, że brakuje im nowszego wyposażenia. Pocho- dzące nierzadko z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pojazdy opancerzone i artyleria nie są jednak wykorzystywane zgodnie z ich pierwot- nym przeznaczeniem (czołgi służą jako stałe punkty ogniowe, transportery – po zamontowaniu systemów zdalnego sterowania – do rozminowania i prze- łamywania umocnień, morskie armaty szybkostrzelne do niszczenia dronów i celów lekko opancerzonych). **Sięganie po wciąż olbrzymie posowieckie zapasy pozwala ponadto na oszczędzenie dużo mniej licznego nowocze- snego uzbrojenia, a zwłaszcza amunicji.**

Według zachodnich szacunków strat w wyposażeniu i zużycia amunicji **bie- żąca rosyjska produkcja nie jest w stanie pokryć strat i jednocześnie wyposażać nowo formowane jednostki** i jest mało prawdopodobne, aby się to zmieniło w najbliższych latach. Odpowiedni poziom ukompletowania istnie- jących i nowo formowanych jednostek osiągnąć jest dzięki modernizacji zma- gazynowanego uzbrojenia posowieckiego, przede wszystkim broni pancerniej (łotewski wywiad ocenia możliwości rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego na łącznie 100–150 nowych i zmodernizowanych czołgów miesięcznie). Wojna przy- spieszyła wdrożenie nowszego generacyjnie uzbrojenia (m.in. rozpoczęto produk- cję seryjną czołgu T-14 Armata i haubicarmaty samobieżnej 2S35 Koalicja-SW oraz zwiększono dostawy wielozadaniowych samolotów bojowych Su-57), nie- mniej w skali Sił Zbrojnych FR ma ono wciąż znaczenie symboliczne (mimo otrzymania w 2023 r. rekordowej liczby 11 Su-57 rosyjskie lotnictwo wojskowe zdołało przezbroidać w nie dotychczas zaledwie jedną eskadrę).

Rosja w dalszym ciągu zmuszona jest także do pozyskiwania za granicą zaawan- sowanej mikroelektroniki (krajowe przedsiębiorstwa produkują ją w niedosta- tecznej ilości i w dużo gorszym standardzie). Mimo początkowych problemów udało jej się ominąć nałożone przez Zachód sankcje, a w ocenie ukraińskiej rosyjski import zachodnich komponentów elektronicznych zmniejszył się w porównaniu z okresem przedwojennym o niespełna 10%.

Rosję wciąż stać na armię

Nic nie wskazuje na to, że Moskwa utraciła możliwości finansowa- nia sfery wojskowej. Wydatki na armię i prowadzenie wojny wciąż rosną (zob. rozdział II), a w ciągu roku mogą zostać dodatkowo zwiększone. O tym, że Rosja nadal dysponuje znacznymi zasobami finansowania działań wojennych

i równocześnie szeroko zakrojonej rozbudowy potencjału militarnego, świadczy fakt, iż obserwowane oszczędności nie dotknęły dotychczas sfery wojskowo-zbrojeniowej (skala rezygnacji z części prac projektowych utrzymuje się na poziomie przedwojennym). Swoisty papierek lakmusowy zdolności finansowych państwa rosyjskiego stanowią obecnie programy rozbudowy Marynarki Wojennej FR, niepowiązane z potrzebami wojny na Ukrainie. Są one kontynuowane, a w przypadku poważnych problemów budżetowych zostałyby poddane ograniczeniom w pierwszej kolejności. Zgodnie z wcześniejszymi założeniami postępuje także modernizacja strategicznych sił jądrowych.

2. Prognoza

W rok 2024 Siły Zbrojne FR weszły jako strona posiadająca inicjatywę na froncie, systematycznie wzmacniająca swój potencjał i wykorzystująca postępujące słabnięcie przeciwnika, wynikające z rosnących problemów armii ukraińskiej z ukończeniem jednostek oraz ze zmniejszenia dostaw uzbrojenia, sprzętu wojskowego i amunicji z Zachodu. Podtrzymanie tego stanu i w perspektywie przekształcenie go w militarny sukces operacji przeciwko Ukrainie (zob. niżej) zależy jednak od spełnienia dwóch warunków. Pierwszy z nich to utrzymanie obecnego poziomu nakładów na armię rosyjską, umożliwiających jej równoczesne prowadzenie wojny i rozbudowę potencjału, drugi zaś – poważne ograniczenie pomocy Zachodu dla Kijowa.

O ile w perspektywie najbliższych kilku bądź nawet kilkunastu miesięcy ograniczenie finansowania wojny i rosyjskiego programu zbrojeń wydaje się bardzo mało prawdopodobne, o tyle skala zewnętrznego wsparcia wojskowego dla Ukrainy pozostaje niewiadomą. Utrzymanie go na obecnym poziomie lub jego dalsze zmniejszanie będzie skutkowało rosnącą przewagą Rosjan i stopniową realizacją przez Siły Zbrojne FR postawionych przed nimi zadań. W zależności od postrzegania przez Moskwę otwierających się przed nią możliwości natury nie tylko wojskowej planem minimum pozostaje zajęcie w dalszym ciągu będących pod kontrolą Kijowa części czterech anektowanych obwodów, a maksimum – pokonanie armii ukraińskiej i podporządkowanie sobie całej Ukrainy (bez przesądzenia o jego charakterze).

Zwiększenie zaangażowania Zachodu w pomoc Kijowowi nie wpłynie na rezygnację Rosji z planów opanowania Ukrainy bądź jej części, utrudni jednak ich realizację. Za mało prawdopodobne należy uznać, by w perspektywie nadchodzących kilkunastu miesięcy otrzymała ona wsparcie militarne umożliwiające pokonanie agresora. Nawet w przypadku znacznego zwiększenia

w najbliższych miesiącach dostaw wyposażenia i amunicji dla armii ukraińskiej będzie ona potrzebowała kolejnych kilku-kilkunastu miesięcy na wyszkolenie i zgranie jednostek przed ewentualnym wznowieniem działań ofensywnych. Nie można natomiast wykluczyć, że w takim scenariuszu uda jej się powstrzymać rosyjską presję i utrzymać obecne linie obrony, co wymusi dalsze zwiększenie zaangażowania militarnego ze strony Moskwy.

W przypadku kontynuowania przez Rosję działań na obecnie obserwowaną lub większą skalę (podobną do prowadzonych wiosną 2022 r.) uzupełnienia i rozbudowa sił rosyjskich nadal będą się opierać na drenowaniu magazynów oraz pozyskiwaniu przynajmniej części typów amunicji z zewnątrz (w ostatnich miesiącach co najmniej pół miliona sztuk amunicji artyleryjskiej Rosjanie mieli sprowadzić z Korei Północnej).

Priorytetem w dalszej rozbudowie sił rosyjskich pozostaje kierunek zachodni. Planowane odtworzenie Leningradzkiego Okręgu Wojskowego (OW) i Moskiewskiego OW sprawi, że wzdłuż północno-wschodniej flanki NATO armia rosyjska będzie dysponowała dwoma nowymi pełnowartościowymi dowództwami strategicznymi – jednym na kierunku Skandynawii, odpowiedzialnym także za działania w Arktyce (Leningradzki OW), oraz drugim na kierunku środkowoeuropejskim (Moskiewski OW). W Leningradzkim OW zapowiedziano utworzenie korpusu armijnego (KA) w Karelii. Trwają również przygotowania do rozbudowy i podniesienia do szczebla armii 14 KA w obwodzie murmańskim. Co najmniej dwie z czterech brygad zmechanizowanych, które wchodzi obecnie w skład 6 Armii Ogólnowojskowej (na razie jedynej na planowanym obszarze Leningradzkiego OW) i 14 KA, oraz podległa dowództwu Floty Północnej brygada piechoty morskiej zostaną rozwinięte do szczebla dywizji. Należy przyjąć, że przynajmniej jedna dywizja i brygada zostaną włączone do korpusu w Karelii. Oznacza to zwiększenie liczby brygad i pułków (ich siła bojowa jest identyczna, różnią się one stopniem samodzielności) z obecnych ośmiu do co najmniej 21 (przy czteropułkowej strukturze dywizji zmechanizowanej i trzypułkowej w dywizjach desantowo-szturmowej i piechoty morskiej).

Zgodnie z przyjętymi planami w mniejszym zakresie rozbudowany zostanie Moskiewski OW, w którym najprawdopodobniej powstanie tylko jedna nowa dywizja ogólnowojskowa (z uwagi na to, że na jego terenie znacząca rozbudowa potencjału nastąpiła już w pierwszych miesiącach wojny). Do Moskiewskiego OW wejdzie trzon Zachodniego OW (dwie armie i korpus, w tym jedyna w Siłach Zbrojnych FR armia pancerna), dzięki czemu stanie się on

jednym z najsilniejszych okręgów wojskowych armii rosyjskiej (obok Południowego OW, nakierowanego przede wszystkim na działania w Europie). W Moskiewskim OW znajdzie się łącznie co najmniej 40 brygad i pułków pancernych, zmechanizowanych, desantowo-szturmowych i piechoty morskiej.

Utworzenie na bazie Zachodniego OW dwóch okręgów będzie ponadto oznaczało podwojenie liczby formacji sił powietrznych oraz wsparcia i zabezpieczenia podległych dowództwom okręgów jako połączonym dowództwom strategicznym (północnoeuropejskiemu w Leningradzkim OW i środkowoeuropejskiemu w Moskiewskim OW). Należy się spodziewać m.in. powstania nowej armii wojsk lotniczych i obrony powietrznej oraz kolejnych brygad artylerii dużej mocy i artylerii raketowej. **Kwestią otwartą pozostają zdolności Rosji do nasycenia dwóch nowych zgrupowań strategicznych odpowiednią liczbą związków operacyjnych i taktycznych** (ich ukompletowanie i wyposażenie), zwłaszcza że dotychczas podjęte działania (budowa nowych obiektów w Ałakurti i Pietrozawodsku) podyktowane są w pierwszej kolejności potrzebami wynikającymi z agresji na Ukrainę. Zgodnie z przyjętymi planami formowanie Leningradzkiego OW i Moskiewskiego OW wraz z podległymi im jednostkami ma się zakończyć w 2026 r.

Rosja będzie zatem kontynuowała rozbudowę potencjału militarnego i jest mało prawdopodobne, aby w najbliższych kilkunastu miesiącach doszło do jej wyhamowania. **Konsekwentne realizowanie programów zbrojeniowych niezwiązanych z wojną na Ukrainie świadczy o tym, że Moskwa liczy się z konfliktem zbrojnym o większej niż obecnie skali na wschodniej flance NATO.** Nie wiadomo, ile czasu Rosja będzie potrzebowała na rozbudowę potencjału, by uznać, że jest on wystarczający do dalszego uderzenia. Ocena Moskwy nie musi być tożsama z tym, co na Zachodzie uchodzi za czynniki obiektywne.

Jeśli w ten czy inny sposób okaże on swoją słabość - poprzez dążenie do zamrożenia konfliktu na Ukrainie bądź zaprzestanie wspierania jej wojskowo - Rosja nie będzie czekać na zakończenie rozbudowy armii i postara się pójść za ciosem. Pokusa wykorzystania rzeczywistej bądź dostrzeganej w optyce Kremla słabości Zachodu będzie silniejsza niż świadomość dysproporcji potencjałów.

Tabela. Nowe związki operacyjne i taktyczne Sił Zbrojnych FR (2022–2023)

Jednostka	Jednostka nadrzędna	Stan	Uwagi
Zachodni Okręg Wojskowy			
3 Korpus Armijny	Zachodni OW	sformowany w 2022 r.	Mulino w obwodzie moskiewskim. Część jednostek formowana w Centralnym OW (obwód orenburski)
44 Korpus Armijny	Zachodni OW/ Leningradzki OW	w trakcie formowania	Karelia. We wrześniu 2023 r. pojawiły się pierwsze informacje o budowie nowych hangarów dla uzbrojenia i sprzętu wojskowego na terenie garnizonu Ałakurtti oraz magazynu wojskowego w Pietrozawodsku
6 Dywizja Zmechanizowana	3 Korpus Armijny	sformowana latem 2022 r.	
44 Dywizja Powietrzno-desantowa*	Wojska Powietrzno-desantowe	sformowana w 2022 r.	Jednostka przypisywana do Wojsk Powietrznodesantowych, jednakże zorganizowana jako dywizja zmechanizowana w składzie: 111 pułk zmechanizowany (b. 111 pułk rezerwy mobilizacyjnej DRL), 387 pułk zmechanizowany (obwód rizański, grudzień 2022 r.)
72 Brygada Zmechanizowana	3 Korpus Armijny	sformowana latem 2022 r.	Sformowana w obwodzie orenburskim (Centralny OW)
17 Brygada Artylerii Dużej Mocy	3 Korpus Armijny	sformowana latem 2022 r.	Obwód leningradzki

Jednostka	Jednostka nadrzędna	Stan	Uwagi
Południowy Okręg Wojskowy			
18 Armia Ogólnowojskowa	Południowy OW	sformowana we wrześniu 2023 r.	Na bazie 22 Korpusu Armijnego
40 Korpus Armijny	Południowy OW	sformowany w 2023 r.	
47 Dywizja Zmechanizowana	18 Armia Ogólnowojskowa	sformowana w 2022 r.	47 DZ Obrony Terytorialnej sformowano na Krymie z rezerwistów w ramach ćwiczeń „Kaukaz 2016”
70 Dywizja Zmechanizowana	18 Armia Ogólnowojskowa	sformowana w 2023 r., prawdopodobnie o niepełnej strukturze	Latem 2023 r. 28 pułk zmechanizowany z 70 DZ na froncie w obwodzie chersońskim
144 Brygada Zmechanizowana	40 Korpus Armijny	sformowana w 2023 r.	
52 Brygada Artylerii	Wojska Powietrzno-desantowe	sformowana w 2022 r.	Kraj Krasnodarski. Jednostka uczestniczy w działaniach bojowych
5 Dywizja Zmechanizowana*			Wykazywana oficjalnie w walkach o Marjinkę obok 150 DZ i 20 DZ
Azowski Rejon Wojennomorski	Flota Czarnomorska	sformowany w 2023 r.	Bazy w Berdiańsku i Mariupolu. Prawdopodobnie 8 okrętów i 16 jednostek zabezpieczenia. M.in. 3 korwety rakietowe projektu 22800: „Askold” (w służbie), „Cyklon” (przechodzi próby stoczniowe) i „Amur” (w finalnym stadium budowy) oraz trałowiec projektu 266M „Kowrowiec”. Łączna jednorazowa salwa korwet – 24 pociski manewrujące Kalibr

Jednostka	Jednostka nadrzędna	Stan	Uwagi
Centralny Okręg Wojskowy			
25 Armia Ogólnowojskowa	Centralny OW	w trakcie formowania	Jednostki formowane w Centralnym OW (obwód irkucki) i Wschodnim OW (Kraj Nadmorski). Pod koniec sierpnia 2023 r. pierwsze pododdziały 25 AO przerzucono do obwodu ługańskiego. Według części źródeł podporządkowana dowództwu Południowego OW
67 Dywizja Zmechanizowana	25 Armia Ogólnowojskowa	sformowana latem 2023 r.	Pod koniec września 2023 r. w rejonie Kreminej
11 Brygada Pancerna	25 Armia Ogólnowojskowa	prawdopodobnie w trakcie formowania	
164 Brygada Zmechanizowana	25 Armia Ogólnowojskowa	sformowana latem 2023 r.	Pod koniec września 2023 r. w rejonie Kreminej
104 Dywizja Desantowo- -Szturmowa	Wojska Powietrzno- -desantowe	sformowana w 2023 r.	Na bazie 31 Brygady Desantowo- -Szturmowej
73 Brygada Artylerii	25 Armia Ogólnowojskowa	prawdopodobnie w trakcie formowania	

Jednostka	Jednostka nadrzędna	Stan	Uwagi
-----------	---------------------	------	-------

Wschodni Okręg Wojskowy

55 Dywizja Piechoty Morskiej*	Flota Oceanu Spokojnego	prawdopodobnie w trakcie formowania na bazie 155. BPM	Z frontu docierają sprzeczne informacje. 390 pułk piechoty morskiej z 55 DPM, wykazywany jako jednostka uczestnicząca w walkach, w których wciąż bierze udział 155 BPM (utworzona na bazie 165 pułku piechoty morskiej rozformowanej 55 DPM)
-------------------------------	-------------------------	-------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Flota Północna

N.N. Armia Ogólnowojskowa	Flota Północna	brak informacji o rozpoczęciu formowania	Na bazie 14 Korpusu Armijnego
---------------------------	----------------	------------------------------------------	-------------------------------

* Jednostki o niepewnym statusie, których funkcjonowanie jako związków taktycznych deklarowanego szczebla nie zostało w pełni potwierdzone.

Źródło: opracowanie własne A. Wilka na podstawie informacji ze źródeł rosyjskich, ukraińskich i zachodnich.

IV. POLITYKA ZAGRANICZNA: DYPLOMACJA CZASU WOJNY

1. Główne tendencje

Ukraina – pierwszy cel rewizjonizmu

Inwazja na Ukrainę otworzyła nowy etap polityki zagranicznej putinowskiej Rosji, lecz jej zasadnicze cele pozostały niezmiennie. Co najmniej od początku swojej pierwszej kadencji prezydenckiej Putin dąży do odbudowy jej wielkomocarstwowej pozycji oraz rewizji pozimnowojennego porządku w Europie i na świecie. **Militarne uderzenie na Ukrainę oznaczało jednak przejście od polityki „maskowanego” rewizjonizmu do otwartego ataku na pozimnowojenny ład przy użyciu siły zbrojnej.**

Pierwszym bezpośrednim celem tego rewizjonizmu stała się **Ukraina**, którą Moskwa chce przekształcić w kadłubowe, okrojone terytorialnie państwo o ograniczonej suwerenności zewnętrznej (zakaz integracji z Zachodem zarówno w sferze bezpieczeństwa, jak i ekonomicznej czy politycznej) i wewnętrznej (rozbicie i tzw. denazyfikacja), otwarte na rosyjskie wpływy kulturowe i polityczne. Rosja formalnie anektowała we wrześniu 2022 r. cztery ukraińskie obwody (doniecki, ługański, chersoński i zaporoski), a następnie zmusiła mieszkańców okupowanych ich części do przyjęcia rosyjskiego obywatelstwa. Wziąwszy pod uwagę, że Kreml konsekwentnie określa obecną ukraińską władzę jako neonazistowską, można sądzić, iż zamierza on przeprowadzić wymianę elit politycznych na Ukrainie i powierzyć rządy elementom prorosyjskim, a następnie narzucić Ukraińcom tożsamość będącą rodzajem tożsamości regionalnej w ramach rosyjskiego projektu neoimperialnego.

Przełom w polityce wobec Zachodu

Decyzja o inwazji na Ukrainę przyniosła również **przełom w rosyjskiej polityce wobec Zachodu**. Od polityki będącej kombinacją rywalizacji i współpracy (zwłaszcza w sferze ekonomicznej) Moskwa przeszła do **frontalnego nań ataku za pomocą instrumentów wojny hybrydowej** w celu destrukcji europejskiego ładu politycznego poprzez zmuszanie Zachodu do akceptacji rosyjskich żądań dotyczących nie tylko Ukrainy, lecz także architektury bezpieczeństwa w Europie. Te ostatnie przedstawione zostały Waszyngtonowi i Brukseli (NATO) w grudniu 2021 r., mniej więcej dwa miesiące przed pełnoskalową inwazją na państwo ukraińskie¹⁰.

¹⁰ M. Menkiszak, *Rosyjski szantaż wobec Zachodu*, OSW, 20.12.2021, osw.waw.pl.

Polityka Moskwy wobec Zachodu stała się jednoznacznie wroga i sprowadza się głównie do propagandy, działań hybrydowych (presja migracyjna na granicę Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi z UE, zakłócanie sygnałów GPS, sabotaż infrastruktury) i agenturalnych oraz szantażu nuklearnego.

Jednocześnie Rosja nie unikała kontaktów dyplomatycznych inicjowanych przez stronę zachodnią. Zostały one jednak zawieszono po etapie rozmów telefonicznych, które liczni liderzy europejscy przeprowadzili z Putinem w pierwszych dwóch tygodniach rosyjskiej inwazji. Do wyjątków należały krótka rozmowa amerykańskiego sekretarza stanu Antony'ego Blinkena z ministrem spraw zagranicznych FR Siergiejem Ławrowem na szczycie G20 w marcu 2023 r. oraz dwa spotkania dyrektora CIA Williama Burnsa z szefem Służby Wywiadu Zagranicznego FR Siergiejem Naryszkinem na neutralnym gruncie (w listopadzie 2022 i w lipcu 2023 r.). Moskwa podtrzymuje także intensywne kontakty dyplomatyczne z Budapesztem (wzajemne wizyty ministrów i rozmowy telefoniczne). Dąży w ten sposób do wsparcia wewnętrznych „dysydentów” w obozie zachodnim i testuje jego spójność. Rosja z własnej inicjatywy nie opuszcza struktur multilateralnych zdominowanych przez państwa zachodnie – pozostaje członkiem OBWE i Rady Arktycznej.

Szantaż nuklearny wobec Zachodu

Chociaż Rosja posługiwała się szantażem nuklearnym już wcześniej, to po inwazji na Ukrainę sposób jego użycia radykalnie się zmienił. **Stał się on najważniejszym instrumentem polityki Moskwy wobec Zachodu.** Kreml stale sygnalizował, że kontynuacja udzielania wsparcia Ukrainie, a zwłaszcza dostaw bardziej zaawansowanego uzbrojenia, doprowadzi do bezpośredniego konfliktu militarnego z Rosją i w konsekwencji – do nieograniczonej wojny nuklearnej. Eskalacji retoryki (z naciskiem na rzekomą rosyjską technologiczną przewagę w dziedzinie nośników broni nuklearnej) towarzyszyły liczne jakościowo nowe działania.

Po pierwsze Rosja oficjalnie rozmieściła broń nuklearną na terytorium Białorusi i ustanowiła z nią formalny mechanizm *nuclear sharing*. Po drugie „zawiesiła” traktat Nowy START dotyczący dalszej redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych (jądrowych; najważniejszą praktyczną konsekwencją tego posunięcia jest zakończenie wzajemnych inspekcji) oraz odrzuciła amerykańskie propozycje konsultacji na temat kontroli nad strategicznymi zbrojeniami jądrowymi. Podjęcie jakichkolwiek rozmów w tej dziedzinie uzależniła od rezygnacji Waszyngtonu z „antyrosyjskiej” polityki, czyli w praktyce od wstrzymania

pomocy wojskowej dla Ukrainy. Po raz pierwszy w historii Rosja używa więc straszaka nieograniczonego wyścigu w dziedzinie nuklearnych zbrojeń strategicznych, aby zmusić Stany Zjednoczone do zaakceptowania rosyjskiego zwycięstwa w regionalnym proxy konflikcie.

Kreml stawia na fundamentalne zmiany polityczne na Zachodzie

Rosyjska propaganda i dyplomacja dążą do rozbicia (względnej) jedności, jaką Zachód demonstruje w kwestii wojny rosyjsko-ukraińskiej. Moskwa stara się przekonać zachodnioeuropejskie społeczeństwa, że sojusz z Waszyngtonem stoi w sprzeczności z ich interesami, a jednocześnie w samych Stanach Zjednoczonych działa na rzecz wzmocnienia wpływu tych środowisk, które reprezentują postawy izolacjonistyczne lub „realistyczne” (głoszące konieczność porozumienia się z Rosją w celu skoncentrowania się na powstrzymywaniu Chin). Dopóki na Zachodzie nie dojdzie do fundamentalnych zmian politycznych – odsunięcia od władzy „liberalno-atlantystycznych” elit i zastąpienia ich przez konserwatywnych „natywistów” (jak np. Front Narodowy we Francji, Alternatywa dla Niemiec w RFN, zwolennicy Donalda Trumpa i inni izolacjoniści w USA), dopóty konflikt z nim będzie postrzegany w Moskwie jako strukturalny i nieunikniony.

Ofensywa wobec „światowej większości”

Przejściu do otwartego konfliktu z Zachodem towarzyszyły intensyfikacja kontaktów i zacieśnienie relacji z państwami tzw. światowej większości, czyli świata niezachodniego. Głównym celem tej polityki stało się uzyskanie dyplomatycznego wsparcia i zapewnienie politycznego parasola dla geoekonomicznej reorientacji więzi międzynarodowych (handlu zagranicznego, inwestycji) rosyjskiej gospodarki, będącej reakcją na sankcje wprowadzone przez Zachód po 24 lutego 2022 r. Dyplomacja FR dążyła po pierwsze do zacieśnienia więzi i pogłębienia współpracy z państwami, które od dawna były skonfliktowane z Zachodem (lub co najmniej ze Stanami Zjednoczonymi), a po drugie – do utrwalenia i utrzymania neutralności przez pozostałe (czyli większość) państwa Globalnego Południa. Celem jest przede wszystkim to, aby nie przyłączyły się one do sankcji ekonomicznych wobec Rosji i kontynuowały z nią wymianę gospodarczą oraz aby nie popierały krytykujących rosyjską agresję rezolucji inicjowanych przez Zachód w organizacjach międzynarodowych i współdziałały z Rosją w marginalizowaniu kwestii wojny rosyjsko-ukraińskiej na forach międzynarodowych. Antyzachodni zwrot polityki zagranicznej FR znalazł swoje odzwierciedlenie w reorientacji handlu zagranicznego. Udział Europy

w rosyjskim eksporcie spadł z ponad 50% w roku 2021 do 20% w roku 2023, a w imporcie odpowiednio z 42% do 28%. W tych samych latach udział Azji wzrósł z 40% do 72% w eksporcie i z 47% do 66% w imporcie¹¹.

Totalitarna oś: zacieśnienie sojuszu z państwami skonfliktowanymi z Zachodem

Do najważniejszych państw tej grupy należy zaliczyć Chiny, Iran i Koreę Północną. W sytuacji otwartego konfliktu z Zachodem podtrzymanie i dalszy rozwój relacji z Pekinem nabrało dla Moskwy jeszcze większego znaczenia niż wcześniej. **Chiny** stały się dla Rosji absolutnie niezbędnym partnerem we wszystkich sferach: politycznej, wojskowej i ekonomicznej. Nastąpiło dalsze zacieśnienie współpracy militarnej: latem 2023 r. odbyła się cała seria wspólnych ćwiczeń lotniczych i morskich, w trakcie których siły zbrojne demonstrowały bezprecedensowy stopień koordynacji. Wymiana handlowa z Chinami okazała się podstawą udanej reorientacji rosyjskiego handlu zagranicznego – od Zachodu ku Wschodowi i Południu. Obroty wzrosły ze 142 mld dolarów w 2021 r. do 190 mld w 2022 r. (o 34%, w tym rosyjski eksport o 48,6%, a import – o 17,5%), a następnie do 240 mld dolarów w 2023 r. (o ok. 26%, w tym eksport o 13%, a import – o 47%). W rezultacie w 2023 r. udział Chin w rosyjskim imporcie w porównaniu z rokiem 2021 podniósł się z 25% do 36%, a w eksporcie – z 14,2% do 30,5%.

W konsekwencji pogłębiła się niekorzystna dla Rosji asymetria w relacjach. Moskwa buduje swoją politykę względem Pekinu na trafnym założeniu, że nie może on sobie pozwolić na to, aby Rosja została pokonana w konflikcie z Zachodem. Oznacza to, że posiadana przez ChRL przewaga ekonomiczna nie daje Pekinowi możliwości wywierania decydującego wpływu politycznego na FR. Moskwa zachowuje autonomię na tym polu. Jaskrawym tego przykładem była decyzja o rozmieszczeniu rosyjskiej taktycznej broni nuklearnej na Białorusi, którą Putin demonstracyjnie ogłosił podczas wspólnej konferencji prasowej z Xi Jinpingiem w Moskwie w marcu 2023 r., mimo że wcześniej Pekin jednoznacznie zgłaszał swój sprzeciw wobec takiego posunięcia.

Drugą ważną zmianą w polityce Rosji jest dalsze zacieśnienie relacji z **Iranem**. Otwarty konflikt Rosji z Zachodem uśmierzył dotychczasową podejrzliwość Teheranu (nad partnerstwem ciążyła pamięć o imperialnej polityce zarówno

¹¹ Obliczeń dokonano na podstawie: В. Вислогузов, *Доля Азии в экспорте РФ превысила 70%*, Коммерсантъ, 13.02.2024, kommersant.ru; *Внешняя торговля Российской Федерации по странам за 2021 год*, Служба Целна FR, customs.gov.ru.

Rosji, jak i Związku Sowieckiego wobec Iranu, a także o instrumentalnym jego traktowaniu przez Moskwę w kontekście jej stosunków z USA), co spowodowało, że relacje w sferach politycznej, wojskowej i ekonomicznej nabrały nowej dynamiki. Iran zaopatruje Rosję w duże ilości sprzętu wojskowego (drony bojowe), używanego następnie przeciwko Ukrainie. Moskwa z kolei podpisała w 2023 r. kontrakt na dostarczenie Teheranowi myśliwców Su-35 i helikopterów szturmowych Mi-28. Wzmoczeniu uległy kontakty między resortami obrony i wojskowymi, kontynuowane są również wspólne ćwiczenia morskie (także w trójstronnym formacie obejmującym Chiny).

Ponadto Rosja i Iran usilnie pracują nad zwiększeniem wymiany handlowej oraz rozbudową infrastruktury transportowej w ramach Międzynarodowego Korytarza Północ-Południe. Na początku 2024 r. Teheran zawarł umowę o strefie wolnego handlu z Euroazjatycką Unią Gospodarczą. Latem 2023 r. oba państwa porozumiały się co do modernizacji linii kolejowej w północno-zachodnim Iranie, która umożliwi bezpośrednie połączenie Rosji z portami morskimi Iranu nad Zatoką Perską i nad Oceanem Indyjskim. Moskwa udzieliła na ten cel Teheranowi kredytu w wysokości 1,3 mld dolarów. Za najlepszy wskaźnik bliskości relacji rosyjsko-irańskich może posłużyć fakt, że Iran był pierwszym (i do października 2023 r. jedynym) odwiedzionym przez Putina po lutym 2022 r. państwem spoza obszaru postsowieckiego (wizytę złożył w lipcu 2022 r.). Ministerowie spraw zagranicznych są w ciągłym kontakcie telefonicznym i odbywają liczne spotkania zarówno bilateralnie, jak i w ramach różnych formatów wielostronnych (państw kaspijskich, trójkąta astańskiego, kaukaskiego formatu 3+3, BRICS, SzOW, moskiewskiej grupy ds. Afganistanu etc.). W 2023 r. Iran dołączył do Szanghajskiej Organizacji Współpracy, która w ten sposób stała się kolejną płaszczyzną współdziałania z Rosją.

Trzecią istotną zmianą w rosyjskiej polityce jest zbliżenie z **Koreą Północną**. Dzięki niemu Moskwa może liczyć na znaczną pomoc wojskową w postaci dostaw amunicji artyleryjskiej i – ostatnio – rakiet balistycznych krótkiego zasięgu. Porozumienie w tej sprawie najprawdopodobniej przypieczętowano we wrześniu 2023 r. podczas pięciodniowej wizyty północnokoreańskiego przywódcy w Rosji, w trakcie której strony otwarcie deklarowały intensyfikację współpracy wojskowej. Doszło wówczas do rozmów między szefami resortów obrony, a rosyjski minister obrony jeszcze w lipcu 2023 r. złożył wizytę w Pjongjangu. Koreański lider otwarcie zapewnił przy tym o swoim poparciu dla Rosji w jej walce z „zachodnim imperializmem” i życzył jej zwycięstwa. Korea Północna jest jednym z niewielu państw, które konsekwentnie głosowała

Jednym z priorytetów rosyjskiej dyplomacji stała się intensyfikacja kontaktów ze **światem arabskim**, w szczególności ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA), Arabią Saudyjską i Egiptem. O tym, jakiego znaczenia nabrały dla Moskwy relacje z nimi, świadczy osobista wizyta Putina w dwóch pierwszych z nich (w grudniu 2023 r.). ZEA to obecnie główny partner handlowy Rosji w świecie arabskim – obroty z nimi wzrosły w 2022 r. o 68% i osiągnęły 9 mld dolarów, a przez trzy kwartały 2023 r. podniosły się o dalsze 63%. Z kolei z Arabią Saudyjską łączy ją przede wszystkim wspólny interes w utrzymywaniu wysokich i stabilnych cen ropy naftowej. Warto zwrócić uwagę, że Rosja zajęła identyczne – jednoznacznie propalestyńskie – stanowisko jak świat arabski w sprawie konfliktu między Izraelem a Hamasem w Gazie: sprzeciwiła się izraelskiej operacji oraz wezwała do zawieszenia broni i zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie utworzenia państwa palestyńskiego w Strefie Gazy i na terenie Zachodniego Brzegu Jordanu, ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie. Moskwa pragnie w ten sposób zdobyć sympatię i uzyskać poparcie Globalnego Południa. Demonstruje, że jest rzeczniką jego interesów wobec Zachodu i w związku z tym zasługuje na jego wsparcie w swojej walce z nim.

Kolejnym ważnym partnerem, którego utrzymanie w gronie państw neutralnych było dla Rosji szczególnie istotne, były Indie. Na pierwszy rzut oka po 24 lutego 2022 r. rosyjsko-indyjskie „szczególnie uprzywilejowane partnerstwo strategiczne” (oficjalne określenie statusu tych relacji) działało bez zarzutu. Delhi nie potępiło i nie krytykuje wprost rosyjskiej agresji, nie dołączyło do zachodnich prób dyplomatycznego izolowania Moskwy, a także sześciokrotnie wstrzymało się od głosu na forum ONZ, gdy w agendzie obrad znalazły się krytyczne wobec Rosji rezolucje. Przewodnicząc w G20 (w 2022/2023 r.), Indie postarały się też, aby temat rosyjskiej inwazji został wyłączony z porządku obrad. Nie tylko nie przyłączyły się do sankcji, lecz wręcz znacząco przyczyniły się do reorientacji rosyjskich więzi handlowych przez ponad czterokrotne zwiększenie importu rosyjskich surowców i półproduktów, które spowodowało ponad dwuipółkrotny wzrost rosyjsko-indyjskich obrotów handlowych, do poziomu 50 mld dolarów (od kwietnia 2022 do kwietnia 2023 r.; podobną wartość odnotowano za cały 2023 r.).

Jednocześnie jednak zahamowaniu uległ proces zacieśniania współpracy polityczno-wojskowej. Indie zamroziły rozmowy o kontrakcie na dostawę rosyjskich śmigłowców, nie podpisały zapowiadanej umowy o współpracy logistycznej i nie notyfikowały podpisanej już umowy o współpracy wojskowo-technicznej na lata 2021–2031. Odwołane (formalnie „przełożone”) zostały również coroczne wspólne manewry wojskowe „Indra”. Spadła intensywność politycznych

kontaktów, m.in. doszło do bezprecedensowej przerwy w cyklu organizowanych każdego roku wizyt na szczęblu przywódców. Nie kontynuowano też zainicjowanych w 2021 r. konsultacji ministrów obrony i spraw zagranicznych (w formacie 2+2)¹³.

Po 24 lutego 2022 r. Rosja nasiliła swoją polityczną aktywność na **kontynencie afrykańskim**¹⁴, a także antyzachodnią ofensywę propagandową, realizowaną m.in. za pośrednictwem środków masowego przekazu. Państwa kontynentu przyjęły generalnie korzystną dla Moskwy, zdystansowaną postawę wobec inwazji na Ukrainę. Kreml przeprowadził ponadto drugi szczyt Rosja-Afryka, choć frekwencja przedstawicieli najwyższego szczebla była wyraźnie niższa niż w 2019 r., a część delegacji afrykańskich skrytykowała gospodarza za wycofanie się z umowy zbożowej¹⁵. Moskwa odniosła sukces w Burkina Faso, gdzie junta wojskowa, idąc w ślady Republiki Środkowoafrykańskiej i Mali, zerwała współpracę wojskową z Paryżem i w miejsce wydalonego francuskiego kontyngentu ściągnęła w styczniu 2024 r. Rosjan. W najbliższej przyszłości obecność wojskowa FR na kontynencie (kremlowscy najemnicy operują również w Libii i Sudanie) prawdopodobnie ulegnie sformalizowaniu, o czym świadczy utworzenie pod auspicjami resortu obrony Korpusu Afrykańskiego, który ma zastąpić obecne tam struktury Grupy Wagnera¹⁶; może także rozszerzyć się na kolejne kraje Sahelu.

Kreml stara się też intensyfikować kontakty z **Ameryką Łacińską**, która zachowuje powściągliwe stanowisko w kwestii wojny rosyjsko-ukraińskiej. Państwa regionu nie przyłączyły się do antyrosyjskich sankcji (z wyjątkiem Kostaryki) ani nie dostarczyły broni na Ukrainę. Podobnie postąpiły kraje **Azji Południowo-Wschodniej**, z którymi Rosja również usiłuje zacieśniać więzi.

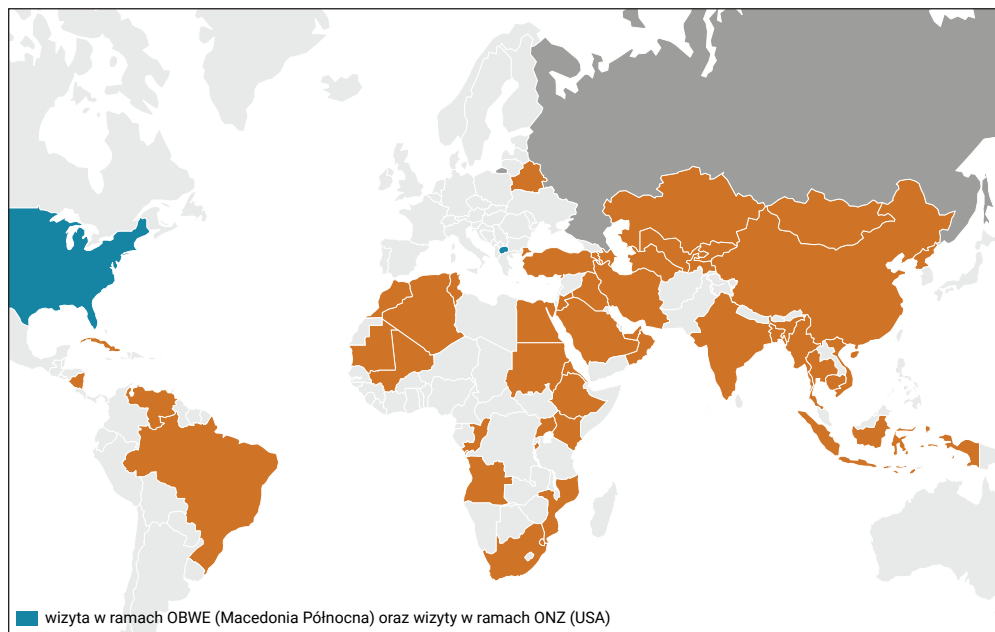
¹³ Zob. W. Rodkiewicz, *Zmierzch rosyjsko-indyjskiego partnerstwa strategicznego*, „Komentarze OSW”, nr 529, 10.08.2023, osw.waw.pl.

¹⁴ M. Bartosiewicz, *Bezprecedensowa aktywność rosyjskiej dyplomacji w Afryce*, OSW, 9.06.2023, osw.waw.pl.

¹⁵ *Idem*, *Obopólne rozczarowanie: szczyt Rosja-Afryka*, OSW, 2.08.2023, osw.waw.pl.

¹⁶ Zob. M. Bartosiewicz, P. Żochowski, *Wagnerowcy pod nowym szyldem: rosyjski Korpus Afrykański w Burkina Faso*, OSW, 31.01.2024, osw.waw.pl.

Mapa 3. Podróże zagraniczne Siergieja Ławrowa
(w okresie od 24 lutego 2022 do 31 stycznia 2024 roku)



Źródło: Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR, mid.ru.

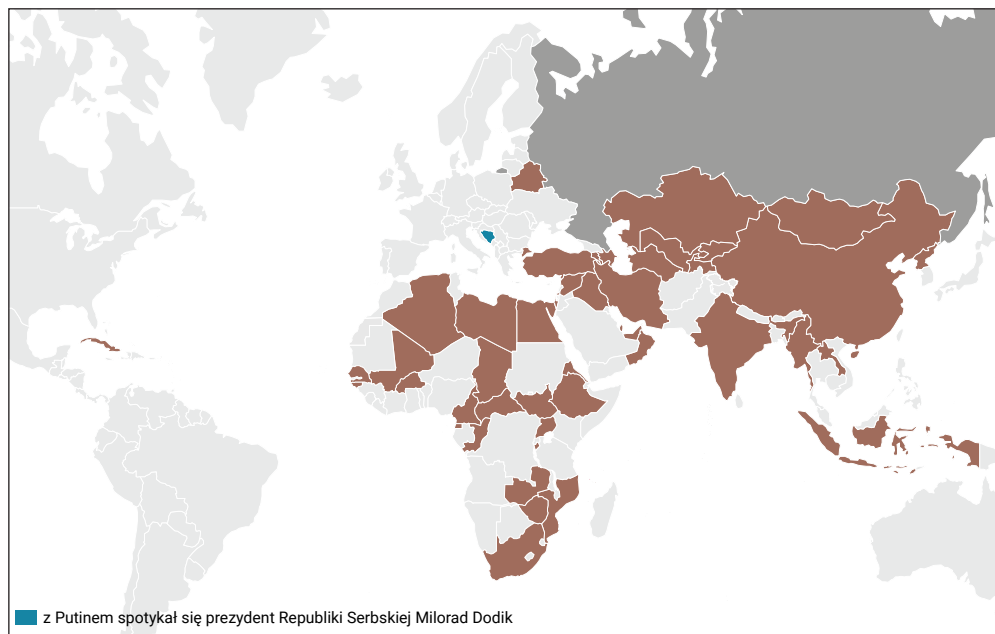
Budowa sinocentrycznego ładu międzynarodowego

Ważną częścią realizacji rosyjskiego rewizjonizmu jest **współdziałanie z Chinami** w budowaniu i wzmacnianiu **multilateralnych instytucji**, które mają stanowić szkielet nowego, zreformowanego ładu międzynarodowego i być alternatywą dla instytucji, w których znaczącą rolę odgrywają państwa zachodnie. Moskwa przypisuje taką funkcję w szczególności dwóm strukturom: w skali regionalnej (euroazjatyckiej) Szanghajskiej Organizacji Współpracy, a w globalnej – BRICS. O ile w odniesieniu do tej pierwszej ostatnie dwa lata nie przyniosły żadnych zmian, o tyle w ramach tej drugiej Rosja wsparła inicjatywę (formalnie wychodzącą od RPA, która sprawowała przewodnictwo w 2023 r.) poszerzenia jej składu o sześciu nowych członków (Argentynę – która ostatecznie zrezygnowała z członkostwa, Egipt, Etiopię, Iran, Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie). Głównym praktycznym zadaniem BRICS w zwiększonym składzie ma być stworzenie niezależnego od dolara systemu rozliczeń w handlu międzynarodowym. Ministrowie finansów i szefowie banków centralnych tych państw mają przygotować konkretne propozycje w tej sprawie na szczycie organizacji, który ma się odbyć latem 2024 r. w Rosji.

Cywilizacyjny zwrot: nowa ideologia rosyjskiej polityki zagranicznej

Otwarcie antyzachodni kurs w polityce zagranicznej znalazł swoje odzwierciedlenie w sferze ideologicznej. **Budowana przez Moskwę narracja opisuje konflikt z Zachodem w kategoriach egzystencjalnych.** Zgodnie z nią **Rosja dokonała fundamentalnej reorientacji cywilizacyjnej, odwracając się od Europy i Zachodu.** Te jakoby nie mają jej nic do zaoferowania i nie stanowią atrakcyjnego wzorca, są natomiast źródłem zagrożenia, jakim jest doktryna neoliberalna. Z kolei politykę rozwijania relacji ze światem niezachodnim też opatrzone nowym ideologicznym szyldem i odpowiednio skonstruowaną narracją, które mają być atrakcyjne i przekonywujące dla państw Globalnego Południa.

Mapa 4. Państwa, których przedstawiciele przyjął w Rosji Władimir Putin (w okresie od 24 lutego 2022 do 31 stycznia 2024 roku)



Źródło: Prezydent Rosji, kremlin.ru.

Odwołuje się ona do antyzachodnich resentymentów i tradycji antykolonializmu. Wojnę z Ukrainą przedstawia jako walkę z hegemonią i neokolonializmem Zachodu, prowadzoną przez Rosję w interesie całego niezachodniego świata. Celem tej walki jest zastąpienie – albo przynajmniej fundamentalna rewizja – istniejącego systemu międzynarodowego zdominowanego przez Zachód nowym, sprawiedliwszym łańcem „wielobiegunowym”. Istotnym elementem tej narracji jest przypisanie rosyjskiej polityce misji obrony cywilizacyjnego

pluralizmu, któremu jakoby zagraża dążenie zachodnich elit do rozmycia tradycyjnych tożsamości i narzucenia całej ludzkości wartości i wzorców zachodniego liberalizmu w jego postmodernistycznej wersji.

Nieskuteczne próby odbudowy wpływów: Rosja wobec tzw. obszaru postsowieckiego

Politykę Rosji, zwłaszcza wobec wojny z Ukrainą i Zachodem, należy postrzegać także w kontekście jej postawy względem innych tzw. państw postsowieckich (określanie ich w taki sposób jest już nieaktualne, gdyż nie tworzą one regionu i więcej je dzieli, niż łączy), które Moskwa traktuje ciągle jako swoją naturalną strefę wpływów. Zadanie Ukrainie militarnej klęski, a przede wszystkim skłonienie Zachodu do akceptacji jej politycznych rezultatów miałyby być lekcją dla pozostałych państw postsowieckich, że ich swoboda w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa powinna uwzględniać „czerwone linie” Kremla.

Chociaż już od początku lat dziewięćdziesiątych władze FR deklarowały, że relacje z państwami postsowieckimi powinny stanowić priorytet rosyjskiej polityki zagranicznej, to – paradoksalnie – w rzeczywistości dopiero wojna z Ukrainą i konflikt z Zachodem spowodowały, że znalazły się one w centrum zainteresowania Kremla. Jeszcze nigdy ani sam Putin, ani Ławrow nie spotykali się i nie kontaktowali ze swoimi odpowiednikami z państw wchodzących niegdyś w skład Związku Sowieckiego równie często jak w ciągu ostatnich dwóch lat. Najważniejsze przy tym są obecnie dla Kremla intensyfikacja relacji gospodarczych i pogłębianie mechanizmów integracji w ramach Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, co ma pomóc w stępieniu skutków zachodnich sankcji. Państwa postsowieckie służą bowiem jako kluczowe ogniwo w ich obchodzeniu. Z tego punktu widzenia brak demonstracyjnego poparcia dla rosyjskiej inwazji z ich strony (wyjątkiem jest Białoruś) czy nawet lekkie dystansowanie się od niej (np. w postaci wstrzymania się od głosu w instytucjach międzynarodowych) są dla Rosji korzystne, ponieważ zmniejszają ryzyko, że zostaną na nie nałożone zachodnie restrykcje. Kreml doskonale zdaje sobie sprawę, że i tak charakter relacji z tymi państwami zależy od wyniku wojny.

Celem rosyjskiej polityki wobec **Białorusi** pozostaje podtrzymywanie jej uzależnienia od Rosji, a w konsekwencji – zwasalizowanie. Kreml uważa terytorium sąsiada za obszar o strategicznym znaczeniu dla oddziaływania militarne na NATO i Ukrainę. Po agresji na nią stało się ono zapleczem dla rosyjskiej armii. Kreml manifestacyjnie angażuje Mińsk w przedsięwzięcia wojskowe i przedstawia Białoruś jako państwo gotowe do bezpośredniego udziału w wojnie.

Ma to charakter operacji psychologicznej i dezinformacyjnej, nastawionej na przekonanie Zachodu i Kijowa, że w każdej chwili na Ukrainie mogą zostać użyte siły białoruskie. Wzrosła częstotliwość spotkań Putina z Alaksandrem Łukaszenką oraz kontaktów między wojskowymi i służbami specjalnymi obu państw. Udział Rosji w handlu zagranicznym Białorusi wzrósł do ok. 70%. Wojna z Ukrainą zmniejszyła jednak presję integracyjną ze strony Kremla. Realizację zapowiadanych wcześniej planów w tym zakresie przesunięto na 2026 r. Obejmują one m.in. utworzenie wspólnego rynku energii i systemu podatkowego oraz prowadzenie wspólnej polityki rolnej i przemysłowej. Rośnie zadłużenie Białorusi wobec Rosji (w 2022 r. wynosiło ono ponad 8,2 mld dolarów), co daje Kremlowi dodatkowy instrument kontroli nad Łukaszenką.

Wojna z Ukrainą zwiększyła skłonność Rosji do zaakceptowania kondominium nad tzw. państwami postsowieckimi, jeśli tylko partnerem w takiej relacji byłaby potęga niezachodnia (Chiny, Turcja, Iran). Taki scenariusz urzeczywistnia się w Azerbejdżanie, który za przyzwoleniem Ankary i przy bierności Moskwy przeprowadził we wrześniu 2023 r. operację przeciw tzw. Republice Górskiego Karabachu. Zakończyła się ona jej likwidacją, co osłabiło pozycję Rosji na Kaukazie Południowym. Jej niezdolność (lub niechęć) do udzielenia pomocy sojuszniczej Armenii zaogniła kryzys w relacjach bilateralnych¹⁷.

W konsekwencji Erywań podjął próby strategicznej dywersyfikacji – ograniczył swoją działalność w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym i rozpoczął poszukiwanie nowych partnerów w dziedzinie bezpieczeństwa, szczególnie na Zachodzie. Moskwa nadal dysponuje jednak licznymi narzędziami nacisku na Armenię, a sukces ormiańskiego manewru obliczonego na zdystansowanie się od Kremla zależy w dużej mierze od zawarcia porozumienia pokojowego z Baku i poprawy stosunków z Ankarą. Choć Rosja pogłębiła swoje wpływy w Gruzji (zwłaszcza ekonomiczne i w sferze *soft power*), to ta formalnie kontynuuje swój kurs na integrację europejską. Instrumenty w dyspozycji Moskwy nie wystarczają do odwrócenia tego procesu, ale będzie ona w stanie go spowalniać. Korzystne dla Kremla będzie utrzymanie się u władzy partii Gruzińskie Marzenie, nastawionej do Rosji pragmatycznie.

Wojna nie osłabiła istotnie rosyjskich wpływów w **Azji Centralnej**. Moskwa w dalszym ciągu odgrywa kluczową rolę w dziedzinie bezpieczeństwa oraz pozostaje głównym partnerem dla elit politycznych i gospodarczych państw

¹⁷ W. Górecki, *Ostry kryzys w relacjach armeńsko-rosyjskich*, OSW, 11.09.2023, osw.waw.pl.

regionu. Ponadto Rosja wyraźnie zwiększyła swoje obroty handlowe z nimi, co wiąże się bezpośrednio z przekierowaniem przepływów towarowych w wyniku nałożonych na nią sankcji ekonomicznych. Omijanie przez Moskwę restrykcji za pośrednictwem krajów Azji Centralnej znacznie wzmogło zainteresowanie nimi również ze strony UE i USA. Usiłują one skłonić je do przestrzegania reżimu sankcyjnego, ale te czerpią korzyści z procederu i nie podejmują realnych działań na rzecz gospodarczej izolacji FR. Wojna nie osłabiła jednak długofalowych demograficznych, kulturowych i ekonomicznych tendencji, które w dłuższej perspektywie będą prowadzić do erozji rosyjskich wpływów w regionie. Stopniowo odchodzą pokolenia, które zachowały elementy sowieckiej tożsamości, spada znajomość języka rosyjskiego, rośnie zainteresowanie islamem oraz związana z tym orientacja na religijne i kulturowe centra na Bliskim Wschodzie (Turcja, państwa arabskie). W sytuacji umacniania się tożsamości narodowych punktami zapalnymi w stosunkach z Rosją mogą stać się **status języka rosyjskiego**, a także wykorzystywanie migrantów z Azji Centralnej w charakterze żołnierzy na wojnie na Ukrainie.

2. Prognoza

Kreml traktuje starcie z Ukrainą jako decydującą próbę sił z Zachodem, której wynik rozstrzygnie o losach systemu politycznego zbudowanego w Rosji przez ekipę Putina. **Ludzie ci są zdeterminowani prowadzić tę wojnę do zwycięskiego końca i nie są gotowi zaakceptować jakiegokolwiek kompromisowego rozwiązania konfliktu** czy nawet tymczasowego zamrożenia działań wojennych. Do poszukiwania dróg wyjścia z niego może ich skłonić tylko odczuwalna perspektywa klęski wojskowej albo załamania się rosyjskiej gospodarki.

W tej sytuacji należy spodziewać się **kontynuowania obecnej polityki bezkompromisowej wojny hybrydowej wobec Zachodu** i ciągłego szantażu dalszą eskalacją konfliktu do poziomu wojny nuklearnej. Rosja będzie wciąż dążyła do podważania wpływów zachodnich i do destabilizacji całych regionów (Afryki, Bliskiego Wschodu, Bałkanów). **W wypadku złamania oporu Ukrainy Moskwa prędzej czy później w formie ультимatywnej wznowi swoje żądania rewizji architektury bezpieczeństwa w Europie, które postawiła w grudniu 2021 r.**

Trzeba także brać pod uwagę scenariusz, że Rosja podejmie bezpośrednie działania zbrojne wobec państw Europy Środkowej lub Europy Północnej, jeśli dostrzeże „okno możliwości” – np. w sytuacji wybuchu

konfliktu zbrojnego w Azji Wschodniej, który zaangażowałyby Stany Zjednoczone, lub kiedy dojdzie do wniosku, że kraje te są sparaliżowane z powodów wewnątrzpolitycznych.

Rosja dalej będzie zacieśniać swoje więzi oraz rozwijać koordynację strategiczną z Chinami i innymi radykalnie antyzachodnimi aktorami (państwami i ruchami politycznymi). Będzie również kontynuowała kultywowanie relacji z kluczowymi państwami niezachodnimi, odwołując się do ich wąsko pojętych interesów narodowych i antyzachodnich resentymentów. Spróbuje też – w ścisłym partnerstwie z ChRL – konstruować instytucjonalne zręby nowego, wykluczającego Zachód ładu międzynarodowego, opierającego się przede wszystkim na BRICS i Szanghajskiej Organizacji Współpracy. W kierunku antyzachodnim stymulowane także będą regionalne organizacje, takie jak Unia Afrykańska, Liga Arabska i te działające w Ameryce Łacińskiej.

V. PODSUMOWANIE: KRUCHA STABILNOŚĆ I NARASTAJĄCA AGRESYWNÓŚĆ ROSJI

Po dwóch latach od rozpoczęcia pełnoskalowej wojny z Ukrainą, będącej częścią systemowego konfliktu Rosji z Zachodem, mamy do czynienia ze złożonym obrazem sytuacji. Z jednej strony w krótkoterminowej perspektywie nie widać poważnych wyzwań dla stabilności reżimu putinowskiego. Wojna stała się dla Kremla pretekstem do zaostrzenia totalitarnego charakteru polityki wewnętrznej, zwiększenia roli struktur siłowych oraz rozprawy z resztkami opozycji, instytucji społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych mediów. Skutecznie zastraszone elity, której część uwierzyła w zwycięstwo Moskwy. Społeczeństwo pograżyło się w apatii i skoncentrowało na przeczekaniu trudnego czasu, biernie popierając wojnę, traktowaną jako „zło konieczne”. Działania rządu i banku centralnego oraz utrzymujące się powiązania gospodarcze z zagranicą, zwłaszcza z głównymi państwami niezachodnimi, umożliwiły przetrwanie kryzysu wywołanego inwazją i zachodnimi sankcjami, a intensyfikacja wydatków zbrojeniowych stała się wręcz kołem zamachowym dla części gospodarki. W polityce zagranicznej wielopłaszczyznowa konfrontacja z Zachodem doprowadziła do reorientacji Rosji ku państwom niezachodnim, przede wszystkim w Azji, co pozwoliło Moskwie uniknąć pełnej izolacji. Relacje i handel z Chinami, Indiami, Turcją czy Zjednoczonymi Emiratach Arabskimi stworzyły swoistą „linię życia” podtrzymującą Rosję, która usiłowała szermować w swej propagandzie hasłami antykolonialnymi.

Z drugiej strony takie wydarzenia jak bunt Prigożyna pokazały kruchość stabilności wewnętrznej w Rosji i jej uzależnienie od sytuacji na froncie ukraińskim. Narastały przejawy zmęczenia społeczeństwa rosyjskiego oraz tamtejszych środowisk biznesowych i szerszych elit pogarszającą się (wbrew oficjalnym wskaźnikom) sytuacją socjalną i rosnącymi kosztami wojny. Podporządkowana jej rosyjska gospodarka zmagająca się z licznymi problemami: inflacją, ucieczką kapitału, deficytem siły roboczej, prymitywizacją produkcji, zwiększającym się uzależnieniem od Chin. Mała produkcja i eksport surowców będących ciągle najważniejszym źródłem dochodów eksportowych kraju. Mimo zmęczenia państw zachodnich wojną nie pojawiały się oznaki osłabiania sankcji, które (zwłaszcza ze strony USA) ulegały stopniowemu zaostrzeniu. Podjęto także próby domknięcia istniejących w nich luk i odstraszenia przed obchodzeniem restrykcji przy wsparciu państw trzecich. Do bardzo niewielu krajów Putin miał odwagę podróżować bez obawy przed zatrzymaniem w związku z wysłanym za nim listem gończym Międzynarodowego Trybunału Karnego, co stało się poważnym politycznym i prestiżowym problemem Kremla.

Zarówno sytuację wewnętrzną, jak i politykę zagraniczną Rosji w najbliższej przyszłości w zasadniczym stopniu zdeterminuje tocząca się wojna i jej dalszy przebieg – to, czy w nadchodzących miesiącach szala zwycięstwa przechyli się na stronę Moskwy bądź Kijowa (obecnie dużo bardziej prawdopodobne jest, że na korzyść tej pierwszej), czy też trwać będzie wieloletni konflikt na wyniszczenie. Istotnymi czynnikami będą również stabilność i skala zachodniego wsparcia dla Ukrainy, globalne trendy gospodarcze (zwłaszcza energetyczne), sytuacja bezpieczeństwa w innych regionach (zwłaszcza w Azji Wschodniej i na Bliskim Wschodzie) angażująca uwagę i zasoby USA oraz ich sojuszników, wreszcie – dynamika polityczna na scenie wewnętrznej tych ostatnich (w szczególności konsekwencje wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych).

W przypadku ograniczenia zachodniej (szczególnie amerykańskiej) pomocy wojskowej dla Ukrainy i/lub kolejnej rosyjskiej ofensywy (zwłaszcza do lata 2024 r., przed lipcowym szczytem NATO) Moskwie mogłoby się udać doprowadzić do politycznego upokorzenia administracji Joego Bidena w USA i wywołania napięć wewnątrz Sojuszu, a przede wszystkim – do sukcesu w wojnie. Miałby on postać kolejnych zdobyczy terytorialnych, a w wariantcie maksimum – zmuszenia Kijowa do wstrzymania działań wojennych na warunkach dyktowanych przez Moskwę, oznaczających faktyczną utratę suwerenności przez Ukrainę. To doprowadziłoby do wzmocnienia reżimu putinowskiego, mogłoby przynieść erozję zachodnich sankcji i dałoby Rosji czas (dwa–trzy lata) na odbudowę zdolności gospodarczych i militarnych umożliwiających kolejną fazę agresji, tym razem wymierzoną już w Zachód (w pierwszej kolejności przeciwko sąsiadującym z Rosją państwom bałtyckim i Polsce). Wcześniej ofiarą rosyjskiego imperializmu mogłaby paść Mołdawia.

W skrajnym, ale niewykluczonym scenariuszu po sukcesie na Ukrainie i w przypadku uznania przez Moskwę, że wspólnotę zachodnią toczy kryzys (w razie mało aktywnej reakcji Zachodu, jego defensywnej komunikacji strategicznej i/lub w konsekwencji napięć po ewentualnej wygranej Trumpa w wyborach prezydenckich w USA), Kreml nabrałby przekonania, że dochodzi do załamania instytucji zachodnich (zwłaszcza NATO) i że kluczowym państwem Zachodu brakuje woli politycznej do dawania odporu rosyjskiej agresji. Rosja mogłaby wówczas – już w perspektywie końca 2024 lub w ciągu 2025 r., mimo ograniczeń swego potencjału militarnego – podjąć agresywne działania hybrydowe lub nawet ograniczone działania militarne wobec pojedynczych państw północno-wschodniej flanki NATO przy jednoczesnym szantażu nuklearnym, aby sprawdzić reakcję wspólnoty zachodniej i spróbować wymusić zasadniczą rewizję ładu bezpieczeństwa w Europie w zgodzie ze swoimi żądaniami.

Z kolei sytuacja, w której wsparcie zachodnie dla Ukrainy zostałyby utrzymane, a Kijów obroniłby dotychczasową linię frontu lub osiągnąłby ograniczone sukcesy wojskowe i przeniósł częściowo wojnę również w głąb Rosji, stanowiłaby poważne wyzwanie dla Kremla. W kolejnych miesiącach i latach kumulowałyby się bowiem problemy gospodarcze i socjalne wynikające zarówno z zachodnich sankcji, jak i rosnących kosztów wojny dla finansów państwa. Nasilałyby się lokalne niepokoje społeczne oraz niezadowolenie w szerszej elicie i w społeczeństwie. Mogłoby to prowadzić do napięć politycznych i narastania (początkowo ukrytej) rywalizacji członków elity władzy o dostęp do kurczących się zasobów.

Kreml reagowałby zapewne wzmagającą się polityczną paranoją, zaostrzeniem kontroli i represji oraz pogłębianiem totalitarnego charakteru państwa, co przyczyniłoby się do zwiększenia kruchości i niestabilności reżimu. Nawet jeśli nie doszłoby do politycznego przesilenia (które nie wydaje się prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości), putinowska Rosja byłaby wówczas coraz bardziej pochłonięta problemami wewnętrznymi i gospodarczymi, a jej zdolności militarne – częściowo zużyte. I choć raczej nie wiązałoby się to z osłabieniem konfrontacyjnej postawy Moskwy, to jej potencjał skutecznej agresji przeciwko kolejnym, w tym zachodnim, państwom uległby wyraźnemu zmniejszeniu.